

OPOLE

nr 8 sierpień 2020 r.
Egzemplarz bezpłatny

i kropka



Aleksander Sowa
Pisarz na służbie

wywiad s. 4-6





Pisarz na służbie
strona 4-6



Artysta rasowy
strona 8-9



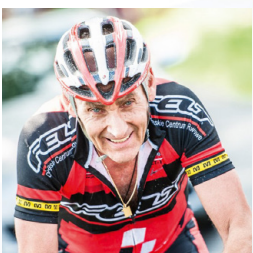
Rankingi
potwierdzają trendy
strona 10-11



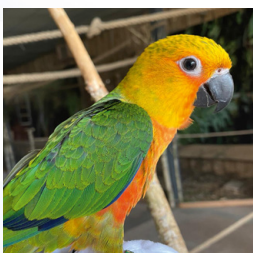
Diamentowa
Anna Jurksztowicz
strona 14-15



Opolanin zdobył
Koronę Gór Polski
strona 16-17



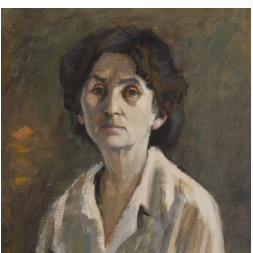
Narodowy
wyścig w Opolu
strona 18-19



Dom papug w Opolu
strona 20-21



In vitro – fakty i mity
strona 26-27



Don Kichot i Opolanka
strona 28-29

OPOLE i kropka

Wydawca: Wydział Promocji Urzędu Miasta Opola, ul. Koraszewskiego 7-9, 45-011 Opole

Tel./info do kalendarium: 77 541 75 01, e-mail: bp@um.opole.pl

redaktor naczelny: Lukasz Smierciak, sekretarz redakcji: Dariusz Król, zespół redakcyjny: Katarzyna Herwy, Piotr Jankowski, Alicja Kosakowska, Katarzyna Oborska-Marciniak, Anna Parkitna, Alicja Sajewicz, Daria Strak, Aleksandra Smierzynska
projekt graficzny/skład: Katarzyna Muszyńska
nakład: 4 000 egz.

Zdjęcia pochodzą z archiwum UM i instytucji miejskich lub zostały udostępnione przez organizatorów imprez.
Na okładce: Aleksander Sowa. Fot. Maciej Zienkiewicz.



Znamy uczestników Debiutów i Premier 57. KFPP!

Na wrześniowej imprezie wystąpi po 10 wykonawców. W konkursie „Premiery” weźną udział: Dąbrowska i Abradab, Kombii, Sławek Uniatowski, Stanisława Celińska, Anna Jurksztowicz, Lanberry, Mateusz Ziółko, Janusz Radek, Sanah. W konkursie „Debiuty” wystąpią: Adam Stachowiak, Paweł Mosiołek, LIKA, Nika Grann, Siostry Szlachta, Karolina Lizer, Kamil Czeszel, Izabela Zalewska, Tomek Jarosz z zespołem Lachersi. Koncert Debiutów odbędzie się w sobotę 5 września, natomiast Premier – dzień później. Publikacja ostatniego laureata konkursu, którego wyłoniło Narodowe Centrum Polskiej Piosenki w Opolu, nastąpiła już po zamknięciu tego numeru.



Odkryj Opole na weekend

Wyprawa w tropiki czy romantyczna kolacja nad Opolską Wenecją? W nowej kampanii promocyjnej do weekendowego odkrywania Opola i jego nietuzinkowych atrakcji zaprasza sympatyczna rodzinka turystów. Mają oni okazję poczuć się jak w tropikalnej dżungli w ZOO Opole, sprawdzić swoich sił wokalnych w Muzeum Polskiej Piosenki, czy zrelaksować w swojskich klimatach Muzeum Wsi Opolskiej. Osią kampanii jest gotowy plan wycieczki weekendowej, który pozwala w 3 dni, od piątku do niedzieli, odkrywać ciekawe zakątki Opola i poczuć jego wyjątkową atmosferę. Zdjęcia oraz filmy promujące atrakcje turystyczne Opola są dostępne na stronie internetowej www.opole.pl oraz na oficjalnym profilu turystycznym miasta w mediach społecznościowych – Odkryj Opole.



Park Naukowo-Technologiczny ma patrona

Został nim zmarły w ubiegłym roku rektor Politechniki Opolskiej, profesor Marek Tukiendorf. Przypomnijmy, że wniosek do rady nadzorczej o patronat wystosował prezydent Opola, Arkadiusz Wiśniewski. Decyzja o nadaniu Parkowi Naukowo-Technologicznemu imienia profesora nie musiała być głosowana przez radnych, ponieważ profesor miał tytuł zasłużonego obywatela Opola. Profesor był absolwentem Wyższej Szkoły Inżynierskiej w Opolu. Potem rozpoczął w niej pracę (1988 rok), a od 2012 roku został rektorem uczelni, wtedy już Politechniki Opolskiej. Był autorem prawie 200 publikacji i opracowań.

Wiecej informacji znajdziecie Państwo na stronie internetowej miasta: www.opole.pl
oraz na naszym profilu na Facebooku: www.facebook.com/MiastoOpole



Pisarz na służbie

Aleksander Sowa - jeden z pierwszych autorów w Polsce, który wykorzystał do samopublikowania serwisu KDP (Amazon Kindle Publishing) oraz Smashwords. Jego debiutancka powieść jest pierwszą polską książką wydaną na papierze, a następnie sprzedawaną w Amazon jako e-book. Niedawno ukazało się jego najnowsze dzieło „Czas Wagi”. Co ciekawe, autor na co dzień pracuje w opolskiej policji...

- Self-publishing, inaczej zwane samopublikowaniem, stało się Pana znakiem rozpoznawczym. Skąd decyzja, aby w ten sposób wydawać swoje powieści?

- Zaczęło się na pierwszym roku studiów. Napisałem pierwszą powieść oraz książkę o Fiacie 126p. Internet dopiero u nas raczkował, z ciekawości opublikowałem je samodzielnie w formie elektronicznej. Wtedy prawie nikt e-booków u nas nie traktował poważnie. To były dziwne czasy. Dla przykładu, plików większych niż 10 MB nie można było przysyłać na e-mail (tak!) a, że mój e-book miał sporo zdjęć, więc rozsyłałem go... na płytach CD-ROM. Temat Fiata 126p

okazał się niszą, na którą znalazłem odbiorców. Rozwijałem projekt i poprawiałem. Odkryłem, jakie możliwości daje Internet i wciąż pisałem. W 2005 roku wydałem pierwszy poradnik w klasycznym wydawnictwie. Zaraz potem powieść, również w formie książkowej, a potem znalazłem wydawcę na trzyczęściową serię e-booków na temat Fiata 126p oraz innego, który wydał trzy inne e-booki o motoryzacji. Przyszła kolejna powieść, a potem następna. Zostały wydane w niewielkich, niszowych wydawnictwach internetowych. Nie byłem zadowolony. W roku 2010 poprawiłem je i wydałem ponownie, w formie elektronicznej i niskonakładowym druku na

życzenie, tym razem samodzielnie. Niebawem pojawiły się kolejne powieści, a Internet stworzył jeszcze większe możliwości. Samodzielne publikowanie stało się łatwe. Dla mnie było jeszcze prostsze, miałem już przecież doświadczenie. Rosło też grono czytelników, więc pisałem i wydawałem. Z czasem stałem się kojarzony z taką formą publikowania, chociaż cały czas przecież współpracowałem równocześnie z kilkoma wydawnictwami. Wygląda więc na to, że na ten znak rozpoznawczy złożyło się trochę przypadku plus upór i konsekwencja.

- Potrafi Pan teraz stwierdzić, który sposób jest lepszy?

- Długo wydawało mi się, że self-publishing jest lepszy. Dzisiaj jestem zdania, że to droga trudniejsza, bardziej wyczerpująca i wymagająca. Teoretycznie rzecz biorąc, autor działający samodzielnie ma większą wolność i przy odrobinie szczęścia może więcej zarobić, ale jest też pozbawiony wsparcia. A nie powinno

się wszystkiego robić samodzielnie. Dobrym przykładem jest redakcja czy korekta. Do wydania książki/e-booka potrzebna jest też wiedza, narzędzia, pieniądze i dyscyplina. Niewielu debutantów ma to wszystko. I najważniejsze: samodzielność jest czasochłonna. Edycja tekstu, skład, okładka, opisy promocyjne, marketing, dystrybucja, sprzedaż, a potem rozliczenia z księgarniami zabierają czas. A autor powinien pisać. Dlatego moim zdaniem, dla większości twórców wydanie tradycyjne jest lepszym sposobem.

- Pracuje Pan na co dzień jako policjant w Opolu. Ile Pana pracy jest w powieściach?

- Wydawałoby się, że w powieściach kogoś takiego powinno być wiele ze służby, jednak jest

zupełnie inaczej. Kryminały to fikcja, a służba nie jest dla mnie inspiracją. Przyjąłem zasadę, że oddzielam świat książek od pracy. Pisanie jest dla mnie odpoczynkiem. Dzięki niemu mogę się zrelaksować. Tak, inspirują mnie konkretne zdarzenia czy ludzie, ale nie ma to związku z obowiązkami. Oczywiście mam świadomość, że powieści kryminalne policjanta będą inne,

Mam świadomość, że powieści kryminalne policjanta będą inne, niż autorów spoza tego środowiska, ponieważ patrzę na pewne sprawy w nieco innym kontekście. Dzięki temu, czym się zajmuję, wierniej odwzorowuję niektóre realia. One tkwią u mnie w szczegółach, a realizm jest ważny.

niż autorów spoza tego środowiska, ponieważ patrzę na pewne sprawy w nieco innym kontekście. Dzięki temu, czym się zajmuję, na przykład wierniej odwzorowuję niektóre realia. One tkwią u mnie w szczegółach, a realizm jest ważny. Staram się tak opowiadać czytelnikowi swoje historie, by były wiarygodne i dawały wiele rozrywki. Sprawiam wrażenie, że moja opowieść naprawdę się wydarzyła. I bardzo dbam, by czytelnik zastanawiał się nad tym, gdzie kończy się rzeczywistość, a gdzie zaczyna fikcja, bo dzięki temu ma jeszcze więcej

rozrywki. Moje kryminały są przez to bliższe czytelnikowi, ale nie ma w nich prawdziwej policji. I dobrze, w końcu to tylko powieści... chociaż, oparte na faktach.

- Czy w Pana książkach jest Opole?

- Opole pojawia się we wszystkich częściach serii astronomicznej z Emilem Stomporem, przynajmniej pośrednio. Mój bohater jest przecież stąd, ma tu rodzinę i w każdym tomie pojawiają się odniesienia do naszego miasta. W „Erze Wodnika” Opole nawet pojawia się wprost. Książkę otwiera scena na Placu Daszyńskiego i niemal cała akcja koncentruje się tutaj. W kolejnych powieściach również nie będę pomijał naszego miasta.

- Jak wygląda warsztat pisarski Aleksandra

Sowy? Kiedy ma Pan czas na pisanie?

- Czasem też się nad tym zastanawiam. A poważnie, to sekretem jest systematyczność. Staram się pisać codziennie i nie odrywać się od pisania na więcej niż dwa, trzy dni. Mam ścianę, na której znajdują się zapiski, plany fabuły, zdjęcia, charakterystyki bohaterów, mapy, rysunki. Ważne są też kolorowe flamastry. Na etapie czytania zakreślam nimi słowa, zdania, całe fragmenty, a potem przerabiam lub usuwam. W ten sposób znika nawet połowa objętości początkowej. Jestem też wierny zasadom. Moje wszystkie kryminały opierają się o autentyczne zdarzenia, można powiedzieć, że prawdziwe zbrodnie. Staram się minimalizować opisy i skupiam się na budowaniu soczystych dialogów w myśl zasady: pokaż, a nie opisz. Przykładam do tego ogromną wagę. Treść wypełniam akcją, bo moje książki mają szybko się czytać i dostarczać maksymalną dawkę rozrywki.

- W 2010 roku wydał Pan pierwszą część serii astronomicznej z Emilem Stomporem pt. „Era Wodnika”. Czy już wtedy planował Pan serię?

- Powołując do życia Emila Stompore, nie planowałem serii. Jakież pięć lat po wydaniu „Ery Wodnika” zdecydowałem się napisać jej kontynuację pt. „Punkt Barana”. To wtedy pojawił się pomysł na cykl. Pisząc trzeci tom, wiedziałem już, że seria powstanie. I jeszcze zanim czytelnicy portalu Granice.pl wybrali „Gwiazdy Oriona” Kryminałem roku 2019, pisałem już kontynuację pt. „Czas Wagi”, która niedawno trafiła do księgarń.

- Ile jeszcze części Pan planuje?

- O ile nic się nie wydarzy, jeszcze w tym roku wydaję tom piąty pt. „Wenus Umiera”. W zanzadru mam też dwie, całkiem zaawansowane części, z których pierwszą zatytułuję „Wielki Pies”. Wspólnie z Wydawnictwem LIRA nie wykluczamy również ponownego wydania wcześniej opublikowanych przeze mnie samodzielnie tomów.

- Wspomniał Pan na początku o książkach na temat samochodów. Rozumiem, że to dodatkowe hobby?



- Tak, motoryzacja jest moim hobby i ustępuje tylko jeszcze większej pasji, jaką jest awiacja. Uwielbiam samochody i motocykle, ale jeszcze bardziej samoloty, szybowce, spadochrony, paralotnie i wszystko, co lata. Jeśli nie jestem w pracy, nie piszę, a jest piękna pogoda, to istnieje prawdopodobieństwo graniczące z pewnością, że gdzieś właśnie bujam w obłokach.

- Gdzie można znaleźć Pana książki?

- Niektóre trafiły do bibliotek. Większość wydań papierowych można znaleźć w księgarniach internetowych i są dostępne na zamówienie. Można je kupić także poza granicami Polski, na przykład w sieci sprzedawcy Amazon. Niektóre można znaleźć na półkach w tradycyjnych księgarniach lub salonach EMPIK. Oczywiście większość

wydano w edycjach e-book lub audio-book. Po szczegóły zapraszam na swoją stronę autorską: www.wydawca.net.

Rozmawiała **Aleksandra Śmierzyńska**
Zdjęcia: **Maciej Zienkiewicz**



Armagedon w Opolu

W sobotę 29 sierpnia odbędzie się planowany pierwotnie na kwiecień ekstremalny bieg z przeszkodami. Wszystko będzie się działo w parku na osiedlu im. Armii Krajowej.

Armagedon jest wydarzeniem ekstremalnym. Łączy bieg przełajowy z pokonywaniem przeszkód sztucznych i naturalnych. Zadaniem uczestnika jest oczywiście jego ukończenie z jak najlepszym wynikiem. Na trasie będą znajdowały się punkty kontrolne. W ramach Armagedonu w Opolu odbędą się biegi w trzech kategoriach. Najkrótszym, a zarazem najłatwiejszym biegiem jest „Warchlak”. Organizatorzy charakteryzują go jako bieg przeszkodowy dla rodzin. Na dystansie kilometra sprawdzić się będzie mogło maksymalnie 100 dzieci, które na jego ukończenie będą miały około 15 minut.

Kolejną kategorią biegową jest „Łoszka”, na dystansie pięciu kilometrów. Startujący w niej biegacze spotkają na drodze około 30 przeszkód, na których pokonanie będą mieli dwie godziny. Zdecydowanie najbardziej zaawansowanym biegiem jest „Dzik”. Powinni brać w nim udział zawodnicy sprawdzeni w innych biegach, bowiem do pokonania jest około 10 kilometrów

oraz 50 przeszkód. Wszystko w maksymalnie trzy godziny.

W kategoriach „Łoszka” i „Dzik” odbędzie się także fale Elite. To zawodnicy, którzy walczą o nagrody finansowe, możliwość porównania się z najlepszymi, uwagę sponsorów oraz punkty w klasyfikacji generalnej (Spartan Race Point Series).

Na obu tych dystansach udział mogą wziąć osoby, które najpóźniej w dniu zawodów będą miały ukończone 16 lat (osoby niepełnoletnie mogą wystartować tylko i wyłącznie za pisemną zgodą opiekuna prawnego).

Ruszyły już zapisy elektroniczne poprzez formularz na stronie www.rajsportactive.pl/zapisy. Jeżeli limit miejsc nie zostanie wyczerpany, będzie można się zapisać osobiście w biurze zawodów w dniu imprezy. Biuro będzie otwarte od godz. 8.30.

Piotr Jankowski
Zdjęcia: **Archiwum organizatora**



Artysta rasowy

Jerzy Beski - malarz, rzeźbiarz, grafik i pisarz. Wybitny twórca i nestor opolskiego środowiska plastycznego, który w tym roku obchodził 90. urodziny połączone z Jubileuszem 65-lecia pracy twórczej. Podwójnie uhonorowany tytułem „Zasłużonego Obywatela Miasta Opola” oraz Nagrodą Miasta Opola w dziedzinie kultury za wieloletnią działalność twórczą, nierozzerwalnie związaną z naszym miastem.

- Czy Jerzy Beski to artysta spełniony, doceniony?

- Jeśli komuś, pomimo różnych zapętleń losu, udało się dotrzeć do mojego wieku, to rzeczywiście gratulacje mu się należą. Ludzie są teraz litościwi dla takich starych pierników, jak ja. Żyję sobie i wciąż poszukuję czegoś nowego i wiem, że całkowitego spełnienia chyba się nie osiąga. Nigdy nie byłem artystycznym leniuchem, dlatego cenię sobie to dobro, które osiągnąłem. I grupę przyjaciół, którzy mnie otaczają. Mówiąc najprościej, Beski jest prowincjonalnym, opolskim twórcą.

- **Urodził się Pan na Podolu, Liceum Plastyczne ukończył we Wrocławiu, Akademię Sztuk**



Pięknych w Krakowie, a swoje życie związał z... Opolem.

- Bo my artyści wierzyliśmy, że można tworzyć w każdym miejscu, byle mieć dach nad głową. Opole nam to zapewniło. Mieliśmy też swoją misję. Chcieliśmy tu tworzyć kulturę. Dlatego zaraz po przyjeździe w 1954 r. udaliśmy się do miejscowych władz i mówimy: „Przyjechali artyści i chcą tu zapuścić korzenie”. A urzędnik, po nerwowym przeszukiwaniu dokumentów, odpowiedział: „Panie, myśmy Was w ogóle nie mieli w planach...” Pomimo tego, zostaliśmy i zaczęliśmy budować Oddział Związku Polskich Artystów Plastyków, bo dawało nam to szansę, by traktowano nas poważnie.

- Jak Opole zmieniało się na przestrzeni lat?

- Zastałem miasto wciąż jeszcze nieodbudowane, ze zrujnowanymi kamienicami. My, artyści plastycy porozumieliśmy się z architektami i stworzyliśmy w tamtych czasach Komisję Estetyki, żeby pchnąć przebudowę Opola we właściwym kierunku. Z tym jednak różnie bywało. Dzisiejsze Opole to o wiele większe miasto, które wita przyjezdnych piękną ulicą Krakowską.

- A dalej? W które miejsca warto zaprosić gości?

- Oczywiście do... mojej pracowni. Żartuję. Z racji mojego wieku, odwiedziłbym z nimi Kryptę Piastów w Kościele Franciszkanów, a potem Muzeum Śląska Opolskiego. Ale każdy ma swoje miejsca.

- Niewiele osób wie, że realizował Pan również scenografię do pierwszych opolskich festiwali.

- Kochałem tę robotę. Poza tym, moje nazwisko pojawiało się w telewizji tuż obok reżysera i dyrygenta festiwalu. Wtedy to było coś. A tak na poważnie to Karol Musioł jako inicjator KFPP w Opolu zdecydował, że w jego organizacji powinni brać udział ludzie z Opola, bo mają swoje pomysły. Ogłosił, że czeka na projekty scenografii. Bałem się, że konkurencja będzie ogromna. Okazało się, że mój pomysł był...

jedynym. Warszawa zaakceptowała moją scenografię. Rok później zrobiłem dokładnie to samo. I znowu się udało.

- **Kiedy dziś pytam, jaki jest Jerzy Beski, słyszę często: „to artysta rasowy”, „wciąż poszukujący”, „kończy jedną rzecz i natychmiast zaczyna kolejną”, „to**

„Nie interesują mnie łatwe drogi. Nie lubię chodzić z tłumem, bo idę w swoją stronę.”

społecznik, któremu nie jest obojętny otaczający świat”, „żyje i robi po swojemu”.

- Do wszystkiego się przyznaję. Nie interesują mnie łatwe drogi. Nie lubię chodzić z tłumem, bo idę w swoją

stronę. Wciąż poszukuję. Takie też było moje życie. Nigdy nie miałem nad sobą szefa. Nie byłem na żadnym etacie. Zawsze próbowałem utrzymać się wyłącznie z pracy artysty i jakoś mi się to udawało. Choć musiałem brać się za różne projekty.



- Jakie plany ma Pan na przyszłość?

- Dla mnie tworzenie ma sens terapeutyczny. Starości przeciwstawiam aktywność. Dlatego mam jeszcze kilka rzeczy do zrobienia...

Rozmawiała **Alina Pawlicka**
Zdjęcia: **Archiwum GSW**



Fot. P. Uchorczak

Rankingi potwierdzają trendy

Opole od kilku lat regularnie plasuje się w czołówce najbogatszych i najlepiej zarządzanych miast w Polsce. Potwierdza to wiele niezależnych rankingów, w tym ostatni pn. „Bogactwo samorządów – ranking dochodów JST 2019” pisma Samorządu Terytorialnego „Wspólnota”. Stolica regionu zajęła 2. miejsce. Wyprzedziła nas tylko Warszawa.

- Od początku wspólnie ze swoim zespołem działam stanowczo, szybko i konsekwentnie. Opole ewidentnie złapało oddech – mówi prezydent Arkadiusz Wiśniewski. - Rankingi nie biorą się z niczego, ale obiektywnie potwierdzają pewne trendy – dodaje.

Miejsce przyjazne edukacji

Opole zajęło siódmą lokatę w rankingu „Miejsca przyjazne edukacji” wśród miast powyżej 100 tysięcy mieszkańców. Wyprzedziło Warszawę, Poznań, Wrocław czy Gdańsk. Ten ranking wskazuje miasta, gdzie edukacja jest na najwyższym poziomie, a samorząd lokalny dokłada wszelkich

starań, żeby uczniowie od najmłodszych lat mogli korzystać z najwyższej jakości kształcenia.

Stolica regionu uzyskała jeszcze inne wyróżnienia. Forbes opublikował ranking „Miast przyjaznych ludziom”. Zwyciężył Gdańsk. Opole, które uplasowało się na 10. miejscu, najwięcej punktów otrzymało za działalność na rzecz osób z niepełnosprawnościami oraz troskę o seniorów i integrację międzypokoleniową. Zestawienie opracowano na podstawie 10 pytań, które inicjatorzy akcji skierowali do samorządów. Dotyczyły one budżetu obywatelskiego, działań na rzecz pieszych, rowerzystów oraz dzieci. Miasta miały

także wymienić i opisać swoje dwa flagowe projekty, które wpływają na rzecz zwiększenia przyjazności i otwartości miasta.

Biznes też ma się dobrze

Opole to również miasto przyjazne dla biznesu. W zestawieniu Forbesa w kategorii miast i gmin od 50 to 149 tys. mieszkańców stolica województwa uplasowała się na 3. miejscu. Trwała modernizacja infrastruktury komunikacyjnej, dostęp do kapitału ludzkiego, trwają nowe projekty w segmencie nieruchomości komercyjnych oraz działalność instytucji otoczenia biznesu, jak Park Naukowo Technologiczny w Opolu, powodują dynamiczny wzrost aktywności gospodarczej w naszym mieście.

Z kolei ranking Finansowy Samorządu Terytorialnego plasuje Opole jako drugie w zestawieniu, jeśli chodzi o udział środków europejskich w wydatkach miasta. Przed nami jest tylko Wałbrzych. Stolica województwa zajęła też 11. miejsce w ogólnym rankingu wśród miast na prawach powiatu za 2019 rok. Jesteśmy wyżej niż Gdynia, Kraków, Białystok, Szczecin, Łódź, Toruń czy Lublin. W rankingu zwyciężyły Tychy, przed Warszawą i Sopotem.



Fot. P. Szpala

Nowe inwestycje w toku

Prezydent ma nadzieję, że kolejne dobre miejsca Opola w ogólnopolskich rankingach to tylko kwestia czasu. - W Opolu po prostu dobrze się żyje, a będzie jeszcze lepiej, ponieważ uruchomiłmy pakiet inwestycji na miarę miast znacznie większych od nas – uważa. I wylicza: - Trwa komunikacyjna rewolucja, budowane jest pierwsze w Opolu trzypoziomowe skrzyżowanie. Odzyskałmy zaniedbany plac przy dworcu PKS, gdzie powstanie nowoczesne centrum przesiadkowe i kolejne kilkaset miejsc parkingowych. Nie do poznania zmieni się także plac przy obecnym dworcu głównym PKP. W bezpośrednim sąsiedztwie wyremontowanej hali widowiskowo-sportowej Stegu Arena błyskawicznie powstaje Sportowe Centrum Opola, w realnych planach jest budowa nowego stadionu piłkarskiego. Powstają kolejne mieszkania. Na prawie 10 ha funkcjonuje już park 800-lecia Opola, gdzie posadzono tysiące drzew i krzewów. Zawieszono także budki dla ptaków, zbudowano ścieżki rowerowe i edukacyjne, zamontowano oświetlenie, monitoring. Jest też wybieg dla psów oraz wiele innych atrakcji.

(dk)



Fot. P. Szpala

Subiektywny przewodnik rowerowy

W wakacyjnych numerach Kropki publikujemy trasy rowerowe w bliższe i dalsze okolice Opola. Ich autorem jest Przemysław Supernak, który przygotował praktyczny poradnik o tym, jak dotrzeć na dwóch kółkach do najciekawszych miejsc Opolszczyzny.

Na kolejną trasę rowerową wybieramy miejsce mniej popularne, za to oferujące wyjątkowe walory przyrodnicze. Mowa o rezerwacie przyrody zlokalizowanym nad Stawem Nowokuźnickim, znajdującym się w odległości ok. 20 km od miasta.



Wycieczkę rozpoczynamy przy moście spacerowym na Wyspie Bolko. Pierwszy wariant trasy prowadzi przez dzielnicę Opola - Chmielowice. Jedziemy ulicą Sienną na skraju miasta i dalej prosto ulicą Opolską. Dojeżdżamy do miejscowości Dziekaństwo, następnie do Domecka, w którym mieści się przyjemna restauracja Stary Dom. Jej główną atrakcją poza smaczną kuchnią są regularnie organizowane koncerty rockowe, bluesowe czy jazzowe. Przyjeżdżają tu uznani muzycy z USA czy całej Europy. Tuż za granicami Domecka wjeżdżamy do Nowej Kuźni i na jedynym skrzyżowaniu we wsi, skręcamy w prawo docierając do celu naszej wycieczki – Rezerwatu Staw Nowokuźnicki.

Staw Nowokuźnicki

Staw został pięknie zrewitalizowany dzięki środkom unijnym i jest prawdziwą ostoją dla obserwatorów przyrody. Wzdłuż jego wschodniego brzegu biegnie kilkusetmetrowej długości drewniany pomost spacerowy, malowniczo tonący w zaroślach pośród drzew. Dzięki ławeczkom i punktom widokowym, można tu przystanąć i w każdej chwili wsłuchać się w odgłosy ptaków wodnych. Przy końcu po-

mostu spacerowego stoi wieża obserwacyjna wznosząca się ponad korony drzew. Roztacza się z niej przepiękny widok na całą okolicę, można z niej śledzić gniazdujące nad stawem ptaki, m.in. bociany czarne, kobuzy, błotniaki, krzyżówki, orliki krzykliwe czy dzięcioły duże. Poza ptactwem wodnym spotkać tu można żerujące bobry i wydry. Ciekawa fauna styka się z bardzo rzadką roślinnością. Do najrzadszych gatunków flory należą: kotewka orzech wodny oraz salwinia pływająca, czyli jedyna spotykana w Polsce paproć wodna.

Kościół w Chrzęszczycach

Aby wrócić ze Stawu Nowokuźnickiego do Opola, możemy wybrać drogę przez Chrzęszczycę, gdzie znajduje się ciekawy kościół Matki Boskiej Szkaplerznej. Choć obecna świątynia liczy sobie zaledwie 100 lat, to jej historia jest znacznie dłuższa. Pierwszy kościół powstał tu już w 1260 r., a w obecnej świątyni można zobaczyć chrzcielnicę z tamtego okresu z misą pamiętającą czasy Bolesława Chrobrego. Jadąc cały czas drogą rowerową i ciągami pieszo-rowerowymi, dojeżdżamy do malowniczej kopalni odkrywkowej Folwark, w której wydobywa się margiel do produkcji cementu w Cementowni Górażdże. Kilkaset metrów za tą miejscowością wjeżdżamy na wał nad Odrą. Kierując się w stronę Wyspy Bolko, docieramy do mety wycieczki przy moście spacerowym nad Odrą.

Opracowała **Katarzyna Herwy**
Zdjęcia: **Przemysław Supernak**





Diamantowa Anna Jurkiewicz

35 lat po swoim spektakularnym debiucie na 22. Krajowym Festiwalu Polskiej Piosenki Anna Jurkiewicz ponownie wraca do Opola, by zaśpiewać kultowy utwór „Diamentowy Kolczyk”, który zapewnił jej nagrodę główną im. Karola Musioła. Podczas Opole Songwriters Festival 2020 artystka zaprezentuje repertuar z płyty „Dziękuję, nie tańczę”, stworzonej przez genialny tandem – Krzesimira Dębskiego (kompozytora) oraz Jacka Cygana (autora tekstu).

Sezon jeszcze nie jest stracony

Sytuacja sprzyja wydarzeniom organizowanym w kameralnych warunkach, a do takich od zawsze należy Opole Songwriters Festival. Tegoroczna, 9. edycja imprezy, po raz pierwszy odbędzie się w plenerze – na terenie Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Opolu. Z myślą o bezpieczeństwie uczestników festiwalu organizatorzy zdecydowali się ograniczyć skalę przedsięwzięcia do 150 osób.

- Długo się wstrzymywaliśmy, pilnie obserwowaliśmy sytuację, żalowaliśmy każdej kolejnej odwołanej imprezy, ale sytuacja zaczęła się zmieniać na naszą korzyść - mówi Roman Szczepanek, dyrektor artystyczny festiwalu. - Kameralna atmosfera wpisana jest w ideę festiwalu, co w obecnych warunkach staje się jego wielkim atutem. Niewielka skala przedsięwzięcia umożliwia nam organizację imprezy z zastosowaniem wszystkich rygorystycznych zasad bezpieczeństwa. Spotkajmy

się pod koniec sierpnia, pod sceną lub online – zaprasza organizator.

Część koncertów będzie transmitowana na żywo w Internecie – w tym wyjątkowy występ Anny Jurkiewicz, która zaśpiewa w całości kultowy album „Dziękuję, nie tańczę”.

Jeden mały jasny punkt, na non-sensu tle

W 1985 roku Anna Jurkiewicz wygrała 22. Krajowy Festiwal Polskiej Piosenki w Opolu utworem „Diamentowy Kolczyk”. Odmieniła tym samym oblicze polskiego popu - chciałoby się dopisać, ale... historia potoczyła się zgoła inaczej. Nowatorska kompozycja Krzesimira Dębskiego wypełniona przewrotnym tekstem Jacka Cygana zyskała kultowy status, choć dziś właściwie nie istnieje na radiowych playlistach złotych przebojów. Wybitny album „Dziękuję, nie tańczę” mimo silnego umocowania w estetyce przełomu lat 80-tych i 90-tych oraz kontekście uchylającej się żelaznej kurtyny, to przede wszystkim wciąż zestaw świetnych piosenek. Niedosiągnięty wzór dla rodzimych twórców popu, po który jednak mało kto z nich sięga.

Dziękuję nie, ja nie tańczę, nie muszę chcieć

Przypadek Anny Jurkiewicz jest dość osobliwy z uwagi na fakt, że piosenkarka pożegnała się ze sceną u szczytu popularności, w wieku 25



lat. Postanowiła zająć się wychowaniem dwójki dzieci, pochodzących ze związku z Krzesimirem Dębskim – Marią i Radzimirem. Zważywszy na sukcesy syna, światowej sławy kompozytora, poświęcenie nie poszło na marne. Mimo spełnienia w zaciszu domowego ogniska artystka z powodzeniem reaktywowała karierę muzyczną, wydając kolejne płyty, choć już w zdecydowanie bardziej stonowanej estetyce. Nieoczekiwanie dla niej samej, na fali popularności tzw. „ejtisów”, zyskała nawet uznanie wśród wpływowych przedstawicieli młodego pokolenia. Album „Dziękuję, nie tańczę” jest uznawany za jedno z najlepszych dokonań rodzimych twórców lat 80-tych, tuż obok krążka „Poniżej krytyki” Papa Dance. Bez krzty ironii... zagrajmy to jeszcze raz, w Opolu!

Marta Ochman
Zdjęcia: Archiwum organizatora



W ramach dziewiątej edycji Opole Songwriters Festival usłyszymy artystów z Polski, Niemiec, Czech i Kanady.
Więcej informacji o festiwalu na:
www.opolesongwritersfestival.pl



Opolanin zdobył Koronę Gór Polski

Andrzej Kowalik w rekordowym czasie zdobył Koronę Gór Polski (28 najwyższych szczytów naszego kraju). Opolanin specjalizuje się w biegach długodystansowych. Od kilku lat startuje w ultramaratonach, które odbywały się m.in. w Meksyku, Japonii, RPA, Jordanii czy Australii.

- Skąd wziął się pomysł na pobicie rekordu Korony Gór Polski?

- W 2015 roku ultramaratończyk, Grzegorz Leszek wyruszył zdobyć KGP. Udało mu się pobić ówczesny rekord o ponad 16 godzin i zrobił to w czasie 76 godzin. Pomyślałem, że jak będę miał więcej czasu, to zmierzę się z tym wyzwaniem. Przez 5 lat nie miałem kiedy, bowiem startuję w cyklu UltraTrailWorldTour. Rocznie odbywa się 20 biegów z tej serii na świecie. Udało mi się ukończyć 15 z nich, w przyszłości planuję starty w kolejnych. W tym roku na drodze stanęła pandemia koronawirusa.

- I pozwoliła panu zdobyć Koronę Gór Polski.

- Razem z Arturem Piechą postanowiliśmy zrealizować nasz wspólny projekt. Zanim wy-

ruszyliśmy w trasę, wykonaliśmy rekonesans szczytów. Nie chcieliśmy, żeby spotkała nas niemiła niespodzianka. Musieliśmy, niestety, pominąć kilka gór, bo gonił nas czas. Dzięki wsparciu firmy Salming Running Polska byliśmy bardzo dobrze przygotowani sprzętowo. W trasę wystartowaliśmy w piątek o 17:00. Łącznie zajęła nam 73 godziny 23 minuty i 18 sekund. Przez 3 dni przejechaliśmy autem około 2 000 km oraz przebiegliśmy 215 km.

- Trzeba podkreślić jednak, że nie jest to pana największe osiągnięcie sportowe.

- Myślę, że za takie można uznać wygraną razem z Arturem Piechą, z którym zdobyliśmy KGP w legendarnym Biegu Rzeźnika w wersji Hardcore, czyli 100 km w parach poniżej 15 godzin. Do

tego można dodać również ukończenie biegów w Meksyku i Jordanii. To były najtrudniejsze starty w moim życiu. Były to ultra maratony, w ciągu 5 dni do przebiegnięcia było 250 km w słynnym Kanionie Coopera (Meksyk) oraz w pełnym słońcu po pustyni Wadi Rum (Jordania). Startowali najlepsi z całego świata, także biegacze z plemienia Tarahumara, którzy ultra maratony przebiegają w sandałach zrobionych z opon i rzemieni! Niesamowite przeżycie móc poznać takich ludzi. Dzięki tym startom dostałem kwalifikacje na mistrzostwa świata w przyszłym roku w Słowenii na dystansie 250 km.

- Czy mają panowie ambicję, aby jeszcze zmierzyć się ze swoim czasem?



“W ciągu 5 dni do przebiegnięcia było 250 km w słynnym Kanionie Coopera (Meksyk) oraz w pełnym słońcu po pustyni Wadi Rum (Jordania).”

- Oczywiście! Rekord pobiliśmy w duecie, co jest o wiele trudniejsze niż indywidualnie. W 3 dni każdy miał swój kryzys w innym momencie. Widzieliśmy też, gdzie straciliśmy czas. W Jeleniej Górze, gdzie mieliśmy do odhaczenia przedostatni szczyt, staliśmy w korku około 25 minut. W innej części Polski w nocy wymieniany był asfalt, ale dzięki sprytowi naszego kierowcy nie straciliśmy aż tak dużo.

- Skąd w ogóle wziął się pomysł na bieganie?

- W 2013 roku w „Teleexpressie” żona usłyszała, że organizowany jest bieg dookoła Tatr, start na około 170 km. Od dziecka w każde wakacje wyjeżdżałem w góry, chodziliśmy po nich z rodzicami. Małżonka rzuciła mi więc wyzwanie, abym spróbował się w takim biegu. Zadzwoniłem więc, żeby się zgłosić. Niestety miejsca rozeszły się bardzo szybko! Pojechaliśmy więc na wakacje na Słowację, gdzie nasz znajomy przewodnik słysząc o tym, że chcę w tym biegu wystartować, załatwił mi „dziką kartę”. Bieg ukończyłem z kontuzją, ale także z myślą, że czeka mnie piękna przygoda!

- Jaki był pana najdłuższy start?

- 170 km. Biegłem kilka takich biegów, np. dookoła Mount Blanc (Francja, Włochy, Szwajcaria), w Pirenejach dookoła Andory to jeden z najtrudniejszych technicznie biegów na świecie, dookoła masywu góry Mount Fuji w Japonii oraz na Istrii w Chorwacji. Po górach staram się biegać właśnie duże dystanse. W biegach etapowych, takich jak te w Meksyku, jest to dystans 250 km w ciągu pięciu dni. Niektóre etapy mają 60 km, niektóre 40 km. W tym roku postanowiłem się trochę zregenerować, aby w przyszłym realizować dalsze ciekawe projekty biegowe.

Rozmawiał Piotr Jankowski
Zdjęcia: Archiwum prywatne



Narodowy wyścig w Opolu

Czesław Lang to legenda polskiego kolarstwa. To także czynny sportowiec i dyrektor Tour de Pologne, które w tym roku gościć będzie także w Opolu.

- 40 lat temu, 9 lipca, wygrał Pan Tour de Pologne, a dwa tygodnie później sięgnął po srebrny medal igrzysk olimpijskich w Moskwie. Wracam do tamtych wspomnień?

- Pewnie, że wracam. To bardzo miłe wspomnienia. Rok 1980 sportowo był dla mnie wyśmienity, ale przecież pamiętam, że wtedy Polska walczyła jako kraj o większe swobody. Oczywiście jest więc, że gdy kibice patrzyli na olimpijski wyścig, gdy uciekało dwóch Rosjan i jeden Polak, emocje sięgały zenitu.

- Świetny rok, ale o mały włos kontuzja nie zniweczyłaby wszystkiego...

- Tym bardziej nigdy tego nie zapomnę. Przez uraz byłem praktycznie skreślony z kadry.

- To przypomnijmy jak uciekał Pan z Sucho-ruczenkowem i Barinowem.

- Ten pierwszy był wtedy niedoścignionym mistrzem, drugi zaś świetnym sprinterem. Rosjanie cały czas próbowali we dwóch mi odjechać, ale gdy zorientowali się, że tego dnia im nie

odpuszczę, zmienili taktykę. Sucho-ruczenkow uciekł sam i byli przekonani, że na finiszu będę bez szans z szybkim Barinowem.

- Bo na logikę tak właśnie miało być.

- Ale ja wierzyłem w siebie. Na finiszu nic nie widziałem, nic nie słyszałem. Totalnie się „wyjechałem” i jak pewnie wszyscy pamiętają, byłem lepszy o kilka centymetrów.

- Ścigaliście się wtedy po tzw. schodach Kapitona wymyślonych przez trenera Sbornej.

- To była trasa przygotowana specjalnie pod nich. Na wysypiskach i skarpach gdzieś na brzegu Wołgi. Pomyślano ją bardzo widowiskowo, cały czas góra-dół, góra-dół. Na wymęczenie. Wytrzymać mieli tylko oni, ale na szczęście i ja dałem radę.

- Wspomnienia są piękne, ale wróćmy do Tour de Pologne, który przejął Pan w 1993 roku.

- Mieszkając 15 lat we Włoszech i startując we wszystkich największych wyścigach cierpiałem, że my Polacy musimy jechać do Francji, Włoch



czy Hiszpanii, by tam się ścigać. Mamy piękne tradycje kolarskie, wspaniałe legendy tego sportu i żadnego prestiżowego wyścigu, na który przyjeżdżałby do nas kolarski świat. Stereotyp Polski był wtedy okrutny. Koledzy z innych krajów pytali, czy mamy w ogóle drogi, myślaro o nas jak o... złodziejach, którzy najlepiej radzą sobie w pracy... na zmywaku. Postanowiłem z tym walczyć i jednocześnie spełniać swoje marzenia.

- Dźwignął Pan podupadający i podrzędny wyścig, przywracając mu prawdziwy blask. Tak z ręką na sercu, wierzył Pan, że się uda?

- Jak byłem młodziekiem albo juniorem to marzyłem o medalach w mistrzostwach świata i na igrzyskach. I dopiąłem celu. W sukces narodowego touru też wierzyłem pamiętając, że na markę trzeba będzie pracować wiele lat. Taki produkt należy najpierw wprowadzić na rynek europejski, a potem światowy, czyli tam, gdzie królują wielkie wyścigi, jak Tour de France, Giro d'Italia czy Vuelta Espana. Nie jest łatwo rozpychać się między takimi tuzami. To są lata pracy, dyplomacji i mistrzowskiej organizacji.

- W tym roku nasze Opole będzie miejscem startu jednego z etapów.

- Z opolskiego rynku wystartujemy do drugiego etapu. Kolarze wjadą na Górę Świętej Anny, powalczą na Lotnych Premiach LOTTO Strzelce Opolskie oraz Ujazd i zafiniszują w Zabrzu.

- Tour de Pologne będzie pierwszym etapo-

wym wyścigiem UCI World Tour po przerwie związanej z pandemią koronawirusa.

- Tym większy to dla nas zaszczyt i nobilitacja. Dowód wielkiego zaufania dla Polaków. Za- interesowanie będzie ogromne. W tym roku nasz narodowy wyścig odbędzie się w formule pięcioetapowej.

- I, niestety dla kibiców, z zachowaniem szczególnych zasad bezpieczeństwa.

- To prawda. Nie będzie publiczności na startach i metach. Nie będzie miasteczka sponsorskiego i kolumny reklamowej, za to będzie obowiązkowy protokół sanitarny. Oczywiście wzdłuż trasy spodziewamy się tysięcy fanów, tak jak co roku. Nastawiamy się jednak przede wszystkim na transmisję telewizyjną. Przygotujemy specjalną aplikację. Proszę sobie wyobrazić, że transmisja pójdzie do około 100 krajów na świecie!

- Piękne okno wystawowe dla Opolu na pół świata.

- Też się cieszę, bo mam do waszego miasta i regionu wielki sentyment. Tutaj jeździli wspaniali kolarze, jak choćby Halupczok czy Szozda.

- Kupił Pan kiedyś rower w sklepie Staszka Szozdy?

- Roweru nie kupiłem, ale bardzo się przyjaźniliśmy.

- To na koniec wymienimy współczesne gwiazdy, które wystartują w wyścigu, a tym samym zobaczymy je również na starcie w Opolu.

- Oczywiście nasz Rafał Majka i trzeci raz z rzędu czołowy sprinter świata Pascal Ackermann. To będą liderzy ekipy Bora-hansgrohe. Mocny skład, z Jakobem Fuglsangiem i Ionem Izagirre, przyśle też Astana. Fuglsang to wicemistrz olimpijski z Rio. Rok temu sięgnął po swój pierwszy monument, zwyciężając na trasie Liege-Bastogne-Liege. Stał się też specjalistą od wyścigów tygodniowych.

Rozmawiał Dariusz Król

77. Tour de Pologne

5-9 sierpnia

Start do etapu z Opolu 6 sierpnia



Dom papug w Opolu

Na mapie turystycznej miasta pojawiło się nowe, bardzo interesujące miejsce, prowadzone przez pasjonatów, którzy pokazują, jak obcować z egzotycznymi ptakami.



Miejsce z pasją

Pomysł właściciela na utworzenie papugarni w Opolu zrodził się z dziecięcej pasji, która z czasem przerodziła się w profesjonalną hodowlę papug. Aby przybliżyć opolanom i turystom różne gatunki i zachowania tych zwierząt, zgromadzono 40 przedstawicieli ptaków, które pochodzą z całego świata m.in. z Australii, Azji, Afryki oraz Ameryki Południowej.

Te kolorowe i egzotyczne pupile mieszkają przy ulicy Wapiennej 10 w Opolu (sąsiedztwo Żłobka Niedźwiadek). W przeciwieństwie do ogrodu zoologicznego, nie ma tu oddzielnych stref dla ptaków i odwiedzających.

- Papugarnia to dom, w którym ludzie po spełnieniu kilku zasad panujących na sali lotów, mogą nawiązać bezpośredni kontakt m.in. z papugami falistymi, nimfami, aleksandrettami, rudosterkami,

konurami, amazonkami, żako, kakadu czy arami – wyjaśnia **Przemysław Pytlik**, właściciel domu dla papug.

Fenomenem tego miejsca jest dostępność i łatwość, z jaką można obserwować wybrane zwierzątko.

- Wszystkie papugi są oswojone i przyjacielsko nastawione do ludzi. Niektóre z nich są ciche i spokojne, inne lubią głaskanie i przytulanie – opowiada Pan Przemysław. - Zdarzają się okazy wszędobylskie i ciekawskie, które są skore do zabawy i karmienia.

Ponadto każdy może tu spędzić nieograniczoną ilość czasu w godzinach otwarcia obiektu w obecności opiekunów ptaków, którzy odpowiedzą na każde frapujące pytanie.

Skrzydłaci podopieczni

Największe zainteresowanie wśród odwiedzających wzbudzają przedstawiciele Lory wielkiej – gatunku, który potrafi naśladować ludzką mowę. - Felek i Pola to dwa ptaki, które uczą się słów i rozmowy z człowiekiem. Potrafią powiedzieć już swoje imiona oraz wyrazy, takie jak: mama, tata i Zuzia oraz wakacje, dzięki rodzinie, która często z nimi obcowała. Kubuś z gatunku kakadu różowego także rozpoczyna przygodę z mówieniem i potrafi się już przedstawić – opowiada właściciel. Rekordzistą w mówieniu będzie Żako kongijskie, które docelowo jest w stanie powtórzyć do 400 słów. Naukowcy potwierdzają, że wspomniany wyżej ptaszek potrafi osiągnąć poziom inteligencji 3-4 –latka. Wszystkie zgromadzone papugi są młode i dopiero uczą się zawilej sztuki mówienia.

Papugarnia dla każdego

Właściciele dbają o dobrostan zwierzątek. W związku z tym w poniedziałki miejsce jest zamknięte dla turystów, aby papugi mogły się zregenerować i odpocząć. W takim samym celu skrócony został także czas odwiedzin ptaków do 6 godzin, aby nadmiernie ich nie obciążać (12.00 – 18.00). Karmione są świetnej jakości karmą i świeżymi owocami, aby były w jak najlepszej kondycji, co potwierdza najwyższa ocena Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami. To miejsce jest dostępne dla każdego. Celem

wizyty, poza bezpośrednią obserwacją ptaków, może być chęć zorganizowania oryginalnych urodzin połączonych z odwiedzeniem papugarni oraz programem edukacyjnym (poznanie życia papug, przygotowanie jedzenia czy warsztaty kreatywne, np. budowanie pióropusza). Przebywanie z papugami jest również traktowane jako forma zajęć terapeutycznych w pracy z dziećmi autystycznymi, które również



tu przychodzą. To efekt bardzo przyjacielskiego nastawienia ptaków oraz ilości dostarczanych bodźców, zarówno dźwiękowych, jak i wizualnych.

- Obiekt, mimo że funkcjonuje niespełna dwa miesiące, cieszy się niesłabnącą popularnością. Niektórzy bywalcy odwiedzili już swoich ulubieńców po siedem razy i wciąż wracają, nawiązując sympatii z tymi wyjątkowymi zwierzątkami – dodaje Pytlik. A wszystko za sprawą tego, że mają one świetną pamięć i są w stanie rozpoznać swoich największych fanów.

Katarzyna Herwy
Zdjęcia: **Przemysław Pytlik**

Wszelkie informacje dostępne są na profilu FB: Papugarnia Opole/dziecięce zoo.



Fot. J. Stemplewski

Z archiwum kronik miejskich

Znalezione w szafach ratuszowych, przekazane do Archiwum Państwowego, teraz wychodzą na światło dzienne za sprawą naszego magazynu – Kroniki miejskie pisane od 1945 roku do lat '90 XX wieku. To skarbnica wiedzy o Opolu i jego mieszkańcach. We współpracy z Archiwum Państwowym wybieramy dla was najciekawsze informacje tam zapisane. W tym numerze odkrywamy sierpień lat 1945-74.

1-2 sierpnia 1971 r. nad województwem przeszły gwałtowne burze, wyrządzając duże szkody, ale na szczęście nie powodując ofiar w ludziach: „uległy uszkodzeniu przewody wysokiego napięcia w Przyworach, silny wicher zwałił wiele drzew w Opolu, zaś woda deszczowa zalała sporo piwnic (...), jednak z usunięciem szkód szybko poradzi sobie strażacy”.

3 sierpnia 1950 r. Zarząd Miejski w Opolu „postanowił zrezygnować z prowadzenia cegielni miejskiej na własny rachunek” i oddał ją Skarbowi Państwa.

8 sierpnia 1973 r. rozpoczęto budowę dzisiejszej elektrowni „Opole” (która początkowo miała się nazywać „Górna Odra”) i od razu natrafiono na sensacyjne znalezisko archeologiczne: osadę z III wieku, dymarki do wytopu żeliwa oraz maszyny tkackie.

10 sierpnia 1969 r. przy ul. Krakowskiej otworzono „nowy sklep radzieckich upominków” o wdzięcznej nazwie „Natasza”, gdzie do nabycia był „duży wybór koniaków, słynne radzieckie perfumy i kosmetyki (...), wyroby rosyjskiej sztuki ludowej”.

12 sierpnia 1972 r. kronikarz ze smutkiem informował, że „odszedł od nas człowiek wielkiej miary, człowiek wielkich pasji, wielkiego entuzjazmu i wielkiej wiary. Odszedł Obywatel Opola – Civens Opoliensis (...) Szymon Koszyk zmarł”

16 sierpnia 1974 r. kronika informowała o postępach na budowie dzisiejszej dzielnicy Zaodrze: „każdego dnia rosną coraz szybciej ściany nowoczesnych 12-kondygnacyjnych wieżowców typu „Odra”, będących załącznikiem nowego osiedla mieszkaniowego, które przybrało już nazwę Łęgi”

19 sierpnia 1948 r. powołano tzw. komitety domowe, których zadaniem była „współpraca z władzami miejskimi przy utrzymaniu porządku (...) i zadbanie o bezpieczeństwo współlokatorów”

20 sierpnia 1970 r. w Opolskiej Chłodni Składowej ruszyła produkcja lodów, czego opolanie bardzo wyczekiwali. Według zapowiedzi władz, miała „produkować radzieckie lody w ilości ok. 1 tysiąca ton rocznie”. Z pewnością pomagało to w studzeniu emocji wśród mieszkańców tych ulic, które – jak to zwykle bywa w czasie wakacji – przypominały „wielkie kretowiska”.

24 sierpnia 1970 r. przy ulicy Kościuszki otwarto kawiarnię, określaną mianem „na-jelegantszej tego typu placówki w Opolu”.

25 sierpnia 1945 r. przejeżdżający przez Opole sekretarz ambasady angielskiej w Warszawie złożył kurtuazyjną wizytę prezydentowi miasta.

26 sierpnia 1972 r. miasto nawiedziła powódź – „wielka fala, której nie bez obaw oczekiwano” była największa od 27 lat (...) Wokół zoo ustawiono setki worków z piaskiem, a w całym mieście i powiecie 9 tysięcy”. Woda zaatakowała nowo budowany Kanał Ulgi – i to „nie od góry, bo wały ochronne są tu wysokie, ale... od dołu. Nastąpiły bowiem przecieki w umocnieniach ziemnych”.

27 sierpnia 1972 r. wiwatowało całe Opole, bowiem „młodzi piłkarze Odry wywalczyli zaszczytny tytuł mistrza Polski”.

31 sierpnia 1954 r. na sesji PMRN przyznano, że w Opolu „brakuje dobrych kucharzy, stąd kuchnie w większych zakładach gastronomicznych pracują źle”.

Spisano w oparciu o kroniki Miasta Opola z archiwaliów w zespole „Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Opolu” Archiwum Państwowego w Opolu.

Beata Śliwińska, Archiwum Państwowe w Opolu



Fot. Székesfehérvár MJV Önkormányzata

Székesfehérvár – najstarsze węgierskie miasto

Współpraca Opola i Székesfehérvár sięga lat 60. Oficjalna umowa o partnerstwie została podpisana w 1978 roku, dzięki Polonii, która po dzień dzisiejszy prężnie działa w mieście.

Miasto królewskich koronacji, pochówków i ... autokarów

Székesfehérvár dawniej zwane Alba Regia (Stołeczny Białogród) to zabytkowe, ponad 100-tyśięczne miasto węgierskie, położone w połowie drogi między Budapesztem a jeziorem Balaton. Założone zostało w 972 roku przez księcia Gejzę. W miejscowej katedrze koronowano 37 monarchów oraz pochowano 17 z nich. To właśnie w tym mieście król Andrzej II wydał dokument nazywany "Złotą bullą". Jego rozkwit nastąpił w XVIII wieku za panowania Habsburgów. Wtedy

to powstała obecna barokowa starówka. Po II wojnie światowej w Székesfehérvár rozpoczęto produkcję słynnego autobusu Ikarus, a w latach 70 fabryka stała się czwartym co do wielkości producentem autokarów na świecie.

Warto zwiedzić

Zabytkowe centrum Székesfehérvár jest jednym z najcenniejszych kompleksów architektonicznych na całych Węgrzech. Większość zabytków zlokalizowana jest w ścisłym centrum lub w jego najbliższej okolicy. Jedną z największych atrakcji miasta jest Ogród Ruin. To swoiste mu-

zeum, w którym można zobaczyć m. in. fundamenty bazyliki królewskiej, fragmenty murów obronnych czy kolumn. Najpopularniejszym elementem wystawy jest kamienny sarkofag króla św. Stefana. Na terenie ogrodu cały czas prowadzone są prace archeologiczne. Nieopodal znajduje się Katedra św. Stefana, która została wybudowana w latach 1758-68. W jej środku odkryjemy przepiękny ołtarz główny zaprojektowany przez Franza A. Hildebrandta, a obok niego w krypcie grobowce króla Béli III i jego żony, wyrzeźbione w unikatowym czerwonym marmurze. W centralnym miejscu starówki znajduje się Pomnik The Obr przedstawiający królewskie jabłko zwane sferą niebieską symbolizujące insygnia władzy. Nieopodal pomnika znajduje się przepiękny barokowy budynek zbudowany w latach 1780-180, który po dziś dzień jest siedzibą biskupstwa. Do jego budowy użyto kamieni z dawnej królewskiej świątyni. Popular-

ną atrakcją jest także naturalnych rozmiarów pomnik Aunt Kati, przedstawiający kobietę zajmującą się sprzedażą obwoźną. W niedalekiej odległości od centrum znajduje się kompleks zamkowy Boryego, nazywany węgierskim Taj Mahal. Budował go sam artysta Jenő Bory przy pomocy jedynie dwóch pracowników, co zajęło mu 40 lat. Zamek był darem serca artysty dla małżonki.



Fot. Erika Simon

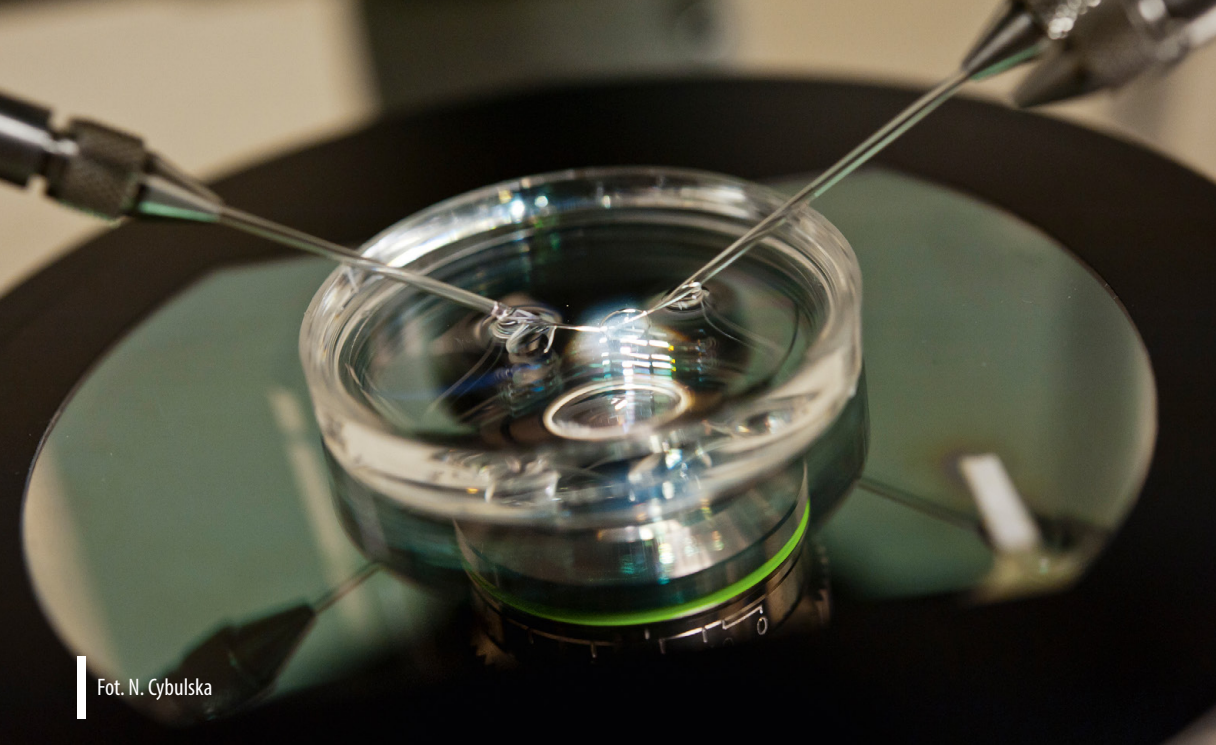
Polski akcent

W kaplicy królewskiej został pochowany polski rycerz Ścibor ze Ściborzyc, który służył Zygmuntowi Luksemburskiemu (1368-1437). Negocjował dla Polski zawarty w 1412 roku pomiędzy królem Polski Władysławem Jagiełłą, a królem Węgier i Niemiec korzystny Traktat w Lubowli (1412) zawarty po zwycięstwie Rzeczypospolitej w bitwie pod Grunwaldem.

Alicja Sajewicz



Fot. László Kiss



Fot. N. Cybulska

In vitro – fakty i mity

Zabieg in vitro nie jest refundowany z budżetu państwa, ale w Opolu rodziny będą mogły ubiegać się o dofinansowanie ze środków miejskich w wysokości 5 tys. zł. O faktach i mitach na temat tej metody leczenia niepłodności rozmawiamy ze specjalistami, lekarzami ginekologami dr. n. med. Wojciechem Niemczykiem i dr. n. med. Markiem Tomalą.

- Z myślą o kim opracowano metodę zapłodnienia pozaustrojowego in vitro? Czy każdy może się mu poddać „na życzenie”?

Wojciech Niemczyk: Techniki wspomaganego rozrodu to nie są techniki pierwszorazowe do leczenia niepłodności. Jeżeli leczymy parę ponad rok albo ponad pół roku w przypadku osób po 35. roku życia i nie przynosi to efektu, wtedy dopiero możemy zaproponować in vitro. To nie jest nasz pomysł, tylko tak mówi ustawa o leczeniu niepłodności.

- Jest to forma pomocy, która jednak wciąż wzbudza duże emocje. Co jest tak drażliwą kwestią?

WN: Czasami mówi się, że my zastępujemy naturę. Jeszcze nikomu na świecie nie udało

się zastąpić natury. My tylko mamy technikę, która umożliwia nam ominięcie pewnych rzeczy i danie ludziom szansy na ciążę w sytuacjach, gdzie w naturze nie mieliby na nią szans. Czasem niedrożny jest jajowód, czasem plemniki zbyt mało ruchliwe i tego nie pokonamy bez zastosowania technik wspomaganego rozrodu.

Marek Tomala: Potrafimy transplantować całe zespoły narządów: wątroby, płuca, serca. Słyszymy o operacjach, gdzie wymienia się całą poparzoną twarz i nagle nie możemy pomóc spotkać się komórce jajowej i plemnikowi? In vitro to metoda lecznicza oparta na faktach. Ludzie, którzy ją wymyślili zostali nagrodzeni Noblem. Przestańmy się tego bać.

- Co jest w takim razie istotą tego zabiegu?



MT: In vitro zastępuje nam jajowód. Mało kto wie albo sobie uświadamia, że zapłodnienie następuje w jajowodzie. Jajowód jest również potrzebny do tego, aby

ten zarodek przenieść do macicy. Potrzebujemy zatem prawidłowo zbudowaną macicę, ale w in vitro nie potrzebujemy jajowodu. Pod kontrolą USG przezpochwowo pobiera się płyn z pęcherzyków jajnikowych i przekazuje do pracowni embriologicznej. Mężczyzna oddaje nasienie. Następnie embriolog odpowiednio przygotowuje komórkę jajową i albo wykonuje zapłodnienie tzw. klasyczne, czyli plemniki same otaczają komórkę jajową i ją zapładniają, albo podaje plemnik bezpośrednio do komórki jajowej. Na drugi dzień embriolog sprawdza, czy doszło do zapłodnienia.

- Jaka jest skuteczność in vitro?

WN: My jesteśmy gatunkiem o bardzo małej płodności. Nasza szansa na ciążę to około 20 proc. na cykl, ale w zamian natura dała nam wielokrotną możliwość zajścia w ciążę w ciągu roku. Płodnym parom daje 20 proc., a w przypadku par, które mają problem z zajściem w ciążę i często 2 czy 4 lata bezskutecznie starają się o dziecko, uzyskujemy wynik 35 proc. - ta skuteczność jest bardzo duża.

MT: Realizowany w latach 2013-16 rządowy program pokazał, że da się leczyć niepłodność. Urodziło się nam na Opolszczyźnie kilkadziesiąt dzieci - my tych ludzi znaleźliśmy, od lat leczylimy na różne sposoby i właśnie dla nich jedynym wyjściem były techniki wspomaganego rozrodu.

- Czy dziś problem niepłodności jest większy

niż kiedyś? Szybko żyjemy, mniej dbamy o siebie.

WN: Na pewno zmienia się mentalność. Lata lecą i ludzie zaczynają więcej wiedzieć na ten temat.

Poza tym finansowo można sobie na więcej pozwolić, w tym na różne metody leczenia. Program, o którym wspomnieliśmy nagłośnił trochę sytuację, że rzeczywiście da się z niepłodnością walczyć. To nie jest tak, że dziś jest więcej par niepłodnych, ale więcej par się do tego problemu przyznaje, bo przestaje się wstydzić o tym mówić.

- Nie jest to narzędzie nowe, bo pierwsze dziecko, dzięki zastosowaniu zapłodnienia in vitro, przyszło na świat w 1978 roku, ale wciąż wydaje się bardzo nowoczesne.

MT: Szkolimy się w tej dziedzinie ponad 30 lat. W latach 90-tych jeździliśmy do Białegostoku do profesora Szamatowicza się kształcić. Wtedy in vitro dla nas to było trochę jak dla większości loty w kosmos, ale w medycynie każdego roku polepszane są techniki. Kiedyś mogliśmy dawać leki, a teraz możemy połączyć komórkę jajową z plemnikiem i podać zarodek już do jamy macicy. Wszystko to wymaga odpowiedniej technologii, ale nawet mając dobry sprzęt, musimy się na tym znać.

WN: Zajmujemy się tym od 16 lat i muszę przyznać, że jest to jedna z najfajniejszych rzeczy, jaka mnie w życiu spotkała. Mogę pomóc dwojgu ludziom, którzy przychodzą załamani, a wychodzą szczęśliwi.

Rozmawiała **Daria Strąk**
Zdjęcia: **Łukasz Grad**

Dla populacji Opola obejmującej 128.142 mieszkańców (dane GUS z 2017 r.) można oszacować liczbę niepłodnych osób na 4.169. Zgodnie z danymi statystycznymi, według których do leczenia metodami IVF/ICSI kwalifikuje się 2% niepłodnych par, należy szacować, że docelowo do Programu kwalifikować się będzie rocznie około 83 par.

Urząd Miasta ogłosił konkurs, który wyłoni realizatora programu.

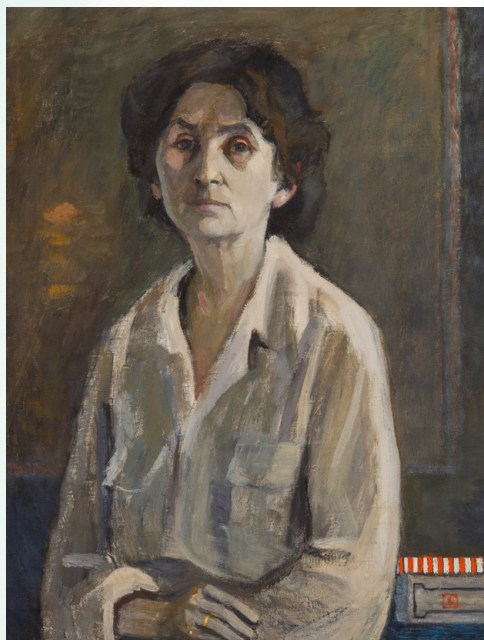


Don Kichot i Opolanka

Zapraszamy do Galerii Sztuki Współczesnej na wspólną wystawę malarstwa Aloizy Zacharskiej-Marcolli i Antoniego Marcolli. Wróćmy wspomnienia o ważnych dla środowiska opolskiego twórcach.

Aloiza - nestorka malarzy

Aloiza Zacharska-Marcolla urodziła się 22 lipca 1926 roku w Brześciu nad Bugiem, zmarła niedawno, bo 14 czerwca w Opolu. Pożegnaliśmy nestorkę opolskich malarzy i wspaniałą nauczycielkę. Studiowała w latach 1948-1954 na krakowskiej ASP pod kierunkiem profesorów, których nazwiska przeszły już do historii polskiej sztuki, m.in. Czesława Rzepińskiego, Zbigniewa Pronaszki, Emila Krchy i Hanny Rudzkiej-Cybisowej. W Opolu zamieszkała 53 lata temu. Uprawiała malarstwo sztalugowe, zajmowała się również grafiką książkową, a w latach 1969-1975 projektowaniem i wykonywaniem malarstwa ściennego. Przez dwadzieścia lat, oprócz twórczości artystycznej, zajmowała się także pracą pedagogiczną. Prowadziła m.in. pracownię malarstwa w Państwowym Liceum



Sztuk Plastycznych w Opolu. Była często wyróżniana i nagradzana, m.in. na opolskich Salonach Jesiennych.

Antoni – opolanin z Irkucka

Antoni Marcolla urodził się w 1912 roku w Irkucku. Uczył się w Szkole Sztuk Pięknych im. Wojciecha Gersona w Warszawie, następnie studiował na Wydziale Malarstwa Sztalugowego na ASP w Krakowie, po wojnie – w Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych w Poznaniu. Uprawiał malarstwo sztalugowe, również ściennie. Wykonywał reklamy, ozdabiał wnętrza – stołówek, klubów, domów kultury. Obok pracy twórczej całe życie zajmował się zawodowo edukacją plastyczną. Między innymi był kierownikiem Pracowni Sztuk Plastycznych w Opolu (1960–1962). Przez wiele lat jako pracownik Wojewódzkiego Domu Kultury w Opolu kierował sekcją Upowszechniania Plastyki Amatorskiej, organizując wiele wystaw. Brał czynny udział w życiu artystycznym opolskiego środowiska. W 1970 roku zorganizował swoją pierwszą wystawę indywidualną w Biurze Wystaw Artystycznych w Opolu. Ostatni duży pokaz jego prac miał miejsce w 1995 roku już w naszej



Galerii Sztuki Współczesnej. W tym roku w GSW w Opolu pokazana została pośmiertna wystawa jego prac. Zmarł w 1996 roku w Opolu.

(dk)
Zdjęcia ze zbiorów GSW





Odra nadal w I lidze

Nasi piłkarze sukcesem zakończyli zmagania sezonu 2019/20. Pod koniec sierpnia rusza kolejny, w którym niebiesko-czerwoni grać będą na drugim krajowym poziomie. Wśród nowych rywali będą takie marki jak: Widzew, ŁKS, Arka i Korona. A już pomiędzy 13 a 16 sierpnia mecz w Pucharze Polski. Odra wylosowała wicemistrza kraju - Lecha Poznań!

Miniony sezon był ciężki dla kibiców i klubu. Fatalny początek sprawił, że mało kto liczył, iż uda się uniknąć degradacji. Po 11. kolejce, a więc po prawie 1/3 zmaganiach opolanie mieli tylko 4 punkty. Jeszcze po 16. kolejce, a więc tuż przed półmetkiem raptem 10 „oczek” i aż 8 straty do miejsca dającego utrzymanie! Końcówka roku była jednak udana - trzy zwycięstwa i remis dały nadzieję na zachowanie I-ligowego bytu. Trener **Piotr Plewnia** scalił zespół, ale nie mógł dłużej go prowadzić, bo nie ma odpowiedniej licencji.

Nowy prezes i trener

Zimą klub przeszedł ważną zmianę. Stał się spółką miejską, a na jego czele w roli prezesa stanął jego były piłkarz, **Tomasz Lisiński**. Nowy musiał być też trener. I w tym wypadku prezes Lisiński i jego współpracownicy wykazali się wyczuciem. Ściągnęli z Pogoni Szczecin **Dietmara Brehmera**. Co ciekawe wiosną 1998 roku był on piłkarzem Odry, a po zakończeniu kariery

sportowej zaczął się rozwijać jako trener. W ekstraklasowej Pogoni był drugim szkoleniowcem i choć „spadł” o ligę niżej, to jednak prestiż bycia pierwszym trenerem jest zdecydowanie większy. Pomocą służyli mu wspomniany Plewnia, czy też inny były gracz Odry, **Tomasz Copik**.

- Sztab szkoleniowy, który jest dość mocno rozbudowany, to nasz duży atut - uważa prezes. - Wszyscy w nim będący rozumieją się bardzo dobrze. Dzięki temu w drużynie jest dobra atmosfera, a to jest podstawą do osiągnięcia dobrych wyników.

Wiosna pod znakiem pandemii

Tegoroczne zmagania były wyjątkowe, a wszystko przez koronawirusa. Na przełomie lutego i marca zespoły I ligi rozegrały dwa mecze. Debiut trener Brehmer miał nieudany, bo Odra przegrała w Olsztynie z miejscowym Stomilem 2-4. Potem jednak pokonała u siebie 1-0 także walczący o utrzymanie GKS Bełchatów. Po tym spotkaniu ze względu na pandemię zawieszono

rozgrywki. Niepewność była duża, bo dość długo nie wiadomo było czy zostaną one wznowione, a w momencie ich przerwania opolanie byli na 16. miejscu oznaczającym spadek.

Ostatecznie rozgrywki wznowiono na początku czerwca, a w osiem i pół tygodnia trzeba było rozegrać 12 spotkań. Początek „ligi po pandemii” nie był udany. W dwóch meczach udało się zdobyć punkt. Przełom nastąpił 13 czerwca. Wówczas Odra pokonała u siebie wicelidera Wartę Poznań 2-0. W kolejnych siedmiu meczach nie doznała porażki. Grając cały czas pod presją, niebiesko-czerwoni potrafili wygrywać trudne mecze z przeciwnikami także walczącymi o utrzymanie. Ostatecznie nasi piłkarze zajęli 13. miejsce z dorobkiem 42 punktów. To duży sukces biorąc pod uwagę fatalny początek sezonu.

Nowe rozgrywki ruszą pod koniec sierpnia

Zmagania sezonu 2020/21 rozpoczną się w weekend 29-30 sierpnia, a zakończą 12-13 czerwca przyszłego roku. Do II ligi spadnie tylko

jeden, najsłabszy zespół. Awans do ekstraklasy uzyskają tak jak do tej pory bezpośrednio dwie najlepsze drużyny, a cztery kolejne zagrają w barażach o jeszcze jedno miejsce premiowane do

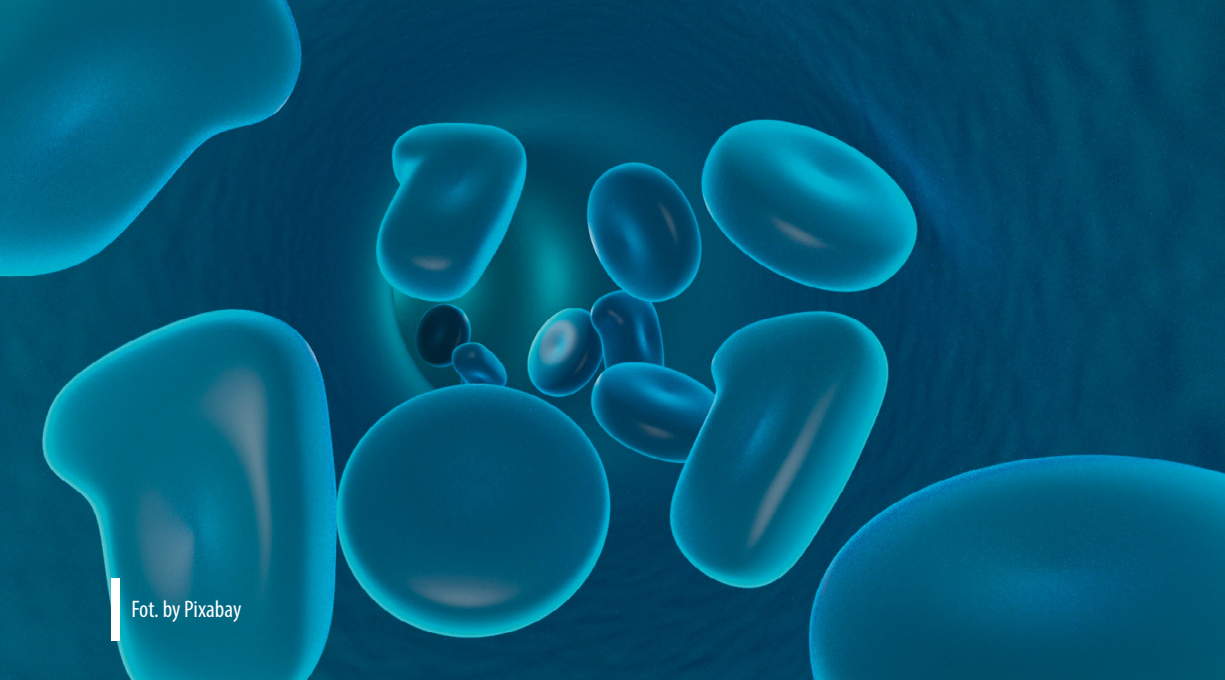
„Tuż przed półmetkiem Odra miała raptem 10 „oczek” i aż 8 straty do miejsca dającego utrzymanie!”

krajowej elity. Oczekiwania kibiców Odry po udanych tegorocznych występach z pewnością wzrosną. Nikt już chyba nie zakłada, że opolanie czeka znów twarda walka o utrzymanie. Czy podopieczni Brehmera będą ligowym „średniakiem” czy może

powalczą o miejsce w pierwszej szóstce, trudno wyrokować. Spodziewać się jednak należy, że zespół będzie zmieniony. Bardzo dobra postawa kilku zawodników zaowocowała ofertami dla nich z bogatszych klubów. Na bocznego obrońcę **Patryka Janasika** zakusy robi ekstraklasowy Śląsk Wrocław. Kluby z ekstraklasy interesują się też dwoma innymi młodymi piłkarzami: **Mateuszem Czyżyckim** i **Kacprem Tabisiem**. Świetnie spisywał się 35-letni napastnik **Arkadiusz Piech** czy też bramkarz **Mateusz Kuchta**. Można się spodziewać, że z tego grona 3-4 zawodników odejdzie.

Marcin Sagan
Zdjęcia: **Daria Strąk**





Fot. by Pixabay

Fabryka CZŁOWIEK

Cykl poświęcony zdrowiu i ludzkiemu organizmowi, o którym opowiada ekspert, dr Janusz Stasiak – gastroenterolog, internista. W tym odcinku rozmawiamy o układzie odpornościowym.

- Porozmawiamy dzisiaj o chorobach i układzie odpornościowym. I chodź mamy lato, przewrotnie zaczniemy od morsowania. Czy to jest w ogóle dobre dla naszego organizmu?

- Krioterapia, czyli terapia zimnem mobilizuje wszystkie siły odpornościowe organizmu. Te, które mamy w rezerwie i te, których jeszcze nie mamy, a możemy wyprodukować. To jest właśnie ten cud zimna.

- Był pan oficerem Wojska Polskiego i był na poligonach. Zimą podobno niewielu żołnierzy chorowało, choć przebywali tam dwa, trzy tygodnie. Na czym polegał ten fenomen?

- Było mroźne, zimowe powietrze do nawet -24 stopni C, które bardzo dobrze nam robiło. I mimo bardzo intensywnego życia, wszyscy rano biegaliśmy, ćwiczyliśmy, cały czas byliśmy w ruchu. I cały czas odżywialiśmy się prosto, bez konserwantów, wszystko ze świeżych produktów. I to razem grało. Mam wrażenie, że współczesne „cywilizowane” organizmy są

o wiele podatniejsze na infekcje, nawet te banalniejsze. Statystycznie ktoś obliczył, że 50 lat temu człowiek przechodził 6-7 drobnych przebiegów rocznie, a dziś ma do czynienia z 10 do 14 takich infekcji.

- To duży wzrost. Czy to oznacza, że nasza odporność słabnie?

- Nie. Wydaje się po prostu, że nasz system immunologiczny, odpornościowy chyba jednak nie zdążył się przystosować do cywilizacji.

- Czyli nasza fabryka zaczynać kuleć?

- Tak. Chyba Najwyższy nie przewidział, że cywilizacja będzie pędzić tak szybko. I że ilość kontaktów jednego człowieka będzie tak olbrzymia. Niektórzy, tak jak np. ja – lekarz, może liczyć ilość kontaktów z obcymi ludźmi w tysiącach. Za tym idzie wymiana materiału immunologicznego obcego, czyli obcych bakterii, obcych antygenów wirusów, grzybów, które w nas bytują. Wymieniamy to wszystko między sobą, a nie zawsze do tego jesteśmy przystosowani. Latamy

na Filipiny, a tam piękna Legionella – bakteria klimatyzowanych pomieszczeń, którą sprowadziliśmy do nas. Chlamydia, która nam się rozprzestrzeniła w coraz nowszych wersjach i jest coraz bardziej odporna na leki i coraz bardziej wymyśla nam powikłania w postaci reaktywnych odczynów zapalenia stawów, czy dziwnych zapaleń skóry. Nie jest temu winien system odpornościowy, tylko winne jest nasze środowisko i cywilizacja.

- Żeby jednak nie popaść w czarny scenariusz, podpowiedzmy co robić, żeby wzmocnić układ odpornościowy w tej naszej fabryce.

- Ważne jest, żeby przede wszystkim nie naruszyć serwera, nie naruszyć pamięci immunologicznej i nie naruszyć komórek multipotentnych, które mogą się zmienić w każdy możliwy twór. Musimy uszanować nasz organizm tam wewnątrz, czyli musimy się dobrze odżywiać, ruszać się i spędzać dużo czasu na świeżym powietrzu. Wysypiamy się, żeby nasz system odpornościowy mógł odpocząć i uporządkować. Pamiętajmy, że ten system to maszyna, która cały czas produkuje immunoglobuliny i nas chroni. Dopiero następnym, ważnym krokiem są szczepienia, które niejako uczą nasz system odpornościowy, w jaki sposób reagować na określone zagrożenia.

- To dosyć proste środki, jak rozgrzana smoła na głowę atakujących twierdzą. Średniowiecze, ale skuteczne.

- Skuteczne. A później jest ten system komórkowy. Dowiedzieliśmy się co to w ogóle jest, kiedy odkryliśmy AIDS. Po zakażeniu wirusem HIV okazało się, że w człowieku ginie jego odporność i każda bakteria może doprowadzić do śmierci. Nikt nie wiedział dlaczego tak się dzieje. Dopiero po wielu latach odkryto, że wirus wchodzi do

limfocytu typu *helper* – tzw. pomocnik. I właśnie ten pomocnik okazał się jedną z najważniejszych komórek układu immunologicznego.

Po to, żeby granulocyty pokazać: „droga do obcego jest tam”, limfocytowi typu B powiedzieć: „zaczniij produkować immunoglobuliny i przeciwciała, bo inaczej zostaniemy zeżarci przez obcych”.

- Ta fabryka-człowiek w pańskiej opowieści jawi się jako niesamowita jednostka wojskowa. Warto więc zapytać: kto może być ministrem obrony narodowej?

- Każdy z nas. Gdy mamy bieżącą łączność ze swoimi komórkami żołnierskimi i na bieżąco staramy się reagować na pojawiające się sygnały z organizmu, czyli np. wzrost temperatury, ból, nagłe osłabienie itp. Słuchajmy naszego organizmu i nie ignorujmy sygnałów, które do nas wysyła.

Krzysztof Dobrowolski

Radio Opole

Ludzkie ciało, jego funkcjonowanie i metabolizm są niewyczerpanym źródłem tematów dla naukowców i badaczy. A kiedy nas zakuje, albo zaboli – sami się przekonujemy, jak ważna jest wiedza o zdrowiu. W sposób nie do końca poważny, ale całkowicie merytoryczny szukamy odpowiedzi na najczęściej spotykane pytania związane z funkcjonowaniem organizmu człowieka. Chcesz wiedzieć więcej? W każdy piątek na antenie Radia Opole po 22:00 zapraszamy do słuchania audycji „Szlachetne zdrowie” pod redakcją Krzysztofa Dobrowolskiego, której gościem jest dr Janusz Stasiak.

Opolska Arka Noego



Większość z nas, odwiedzając ogród zoologiczny myśli, że zwierzęta zostały w nim zamknięte dla naszej rozrywki. Nic bardziej mylnego. Dzisiejsze zoo, to współczesna Arka Noego, której przestaniem jest ochrona tysięcy gatunków zwierząt przed zalewem ludzkiej chciwości, ignorancji i głupoty. Aby pokazać jak wyjątkowych mieszkańców posiada to miejsce, co miesiąc będziemy prezentować jeden z gatunków zamieszkujących opolskie ZOO. W tym numerze poznajemy żyrafy.

Opolskie Żyrafy



Pierwszymi żyrafami były:

AFIK

a właściwie OLLIE (Afika wymyślili opolanie) – przyjechał w czerwcu 2000 roku z Zoo Arnhem w Holandii. Pierwsza opolska żyrafa, syn jednej z najwyższych żyraf w Europie. Został ojcem 8 opolskich żyraf. Żył do grudnia 2013 roku.

JUNA

(oryginalnie „Hermina” zmieniona przez opolan) – najważniejsza nasza samica, matka 6 żyraf, przyjechała w 2001 z Czeskiej Ostrawy.



Obecnie w Ogrodzie Zoologicznym przebywa 7 żyraf: wspomniana JUNA, KAMILA - z Zoo Ostrava, sprowadzona we wrześniu 2008 r., matka 3 żyraf urodzonych w Opolu; THABO - z Zoo Hannover, sprowadzony w 2013 r. główny samiec - 6 młodych; APOLENA - z Zoo Praga, przyjechała w 2013 r., matka 2 żyraf; JUREK - ur. 29.03.2017 r.; KASIA - ur. 16.12.2018 r.; MICHAŁ - ur. 03.09.2019 r.

Cechy budowy

To najwyższe zwierzę lądowe współcześnie żyjące na świecie. Dorasta do 6 m wysokości i 1,2 tony masy ciała. Posiada bardzo długą szyję, mogącą osiągać do 2 m długości. Jak u większości kręgowców, jej szyja ma 7 kręgów, które są nieproporcjonalnie wydłużone.

Opracowała **Aleksandra Śmierzyńska**
Zdjęcia: **Jarosław Małkowski**

Ciekawostki

- Nazwa pochodzi z języka arabskiego „zarafa” – co znaczy „szybki chodziarz”. W przeszłości uważano, że jest to krzyżówka wielbłąda (camelus) i lamparta (panthera), stąd w naukowej nazwie łacińskiej człon – camelopardalis.
- Żyrafy są zwierzętami zagrożonymi, których liczebność w naturze maleje, dlatego Międzynarodowa Unia Ochrony Przyrody (IUCN) przyznała im status „narażony na wyginiecie” – V (ang. vulnerable).
- W Europie dla żyraf prowadzony jest program hodowli zwierząt zagrożonych wyginięciem – EEP, którego nasze ZOO jest członkiem.
- Opolski ogród jest liderem w rozmnażaniu żyraf Rothschilda w Polsce. Kiedy w 2000 roku wznoszono pierwszy obiekt dla żyraf, przeznaczono go na 5 zwierząt. Żyrafom jednak tak bardzo spodobało się w Opolu, że już w 2009 roku było ich 6 i było im za ciasno. Trzeba było wybudować nową, bardziej przestronną żyrafiarnię, w której mieszkają do dzisiaj. Od 2000 roku przebywało tu łącznie 21 żyraf, 14 z nich urodziło się w Opolu, 8 wyjechało do innych ogrodów.

POLECAMY - KSIĄŻKA, KOMIKS, FILM, GRA PLANSZOWA

Szukasz ciekawej książki, komiksu, filmu, a może gry planszowej? Nie ma sprawy. Ta strona służy właśnie temu, aby naszym Czytelnikom podpowiadać najciekawsze tytuły. Każda z publikowanych przez nas pozycji dostępna jest w MBP (www.mbp.opole.pl).



KSIĄŻKA

Tytuł: „Dziewczyny Znikąd”;

Autor: Amy Reed

Powieść to głos trzech dziewcząt. Odróżnia je pochodzenie, status społeczny oraz orientacja seksualna. Łączy je jedynie płeć. Dziewczyny chcą zawalczyć o sprawiedliwość dla Lucy, którą dotknął zbiorowy gwałt, a lokalna społeczność nie chce jej uwierzyć. Autorka w doskonały sposób nakreśla poważny problem, a także ukazuje obraz mężczyzn we współczesnym świecie. Dziewczyny zakładają anonimowe stowarzyszenie, które nieświadomie wymyka im się spod kontroli i w konsekwencji staje się ważnym głosem kobiet z całego świata.

KSIĄŻKA

Tytuł: „Kapitan X”;

Autor: Tomasz Różycki

Poezja Tomasza Różyckiego jest czuła na efemeryczne piękno świata, objawiające się w nagłych odsłonach, ukradkiem. Stoi po stronie stworzenia, próbując skatalogować to wszystko, co zatrzymuje wzrok na dłużej. Jest zmysłowa i zafascynowana bogactwem form, w których objawia się życie. Jej pasją do objęcia wszystkiego, bywa chorobliwa. Po stronie swoich zysków, zapisuje chwile pełni, zdarzające się pośród dni niepewności, bliźniaczo podobnych do siebie, zafiksowanych na przemijaniu, zainfekowanych bakcylem kresu.



Tomasz Różycki
Kapitan X

Wydawnictwo: a5

GRA PLANSZOWA

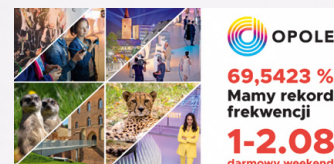
Tytuł: „Mud Party”

Zabawa w błocie bez brudzenia? To możliwe, dzięki grze „Mud Party”, z wydawnictwa Tactic. Gra przeznaczona jest dla 2-4 graczy w wieku 5+, a rozgrywka trwa zaledwie 20 minut. Celem gry jest ochłapanie błotem jak największej liczby zwierząt, odpoczywających na ręcznikach wokół błotnego basenu. Im więcej błota spadnie na zwierzęta z naszej drużyny, tym szybciej przekroczymy linie mety. Dowcipna rywalizacja wywołuje uśmiech na twarzach młodych graczy, a zabawne rysunki zachęcają do spędzania czasu przy planszówce. „Mud Party” to doskonały pomysł na deszczowe popołudnie dla całej rodziny.

01.08 (sobota)

• Trening biegowy na 100km w ramach akcji Masz Jaja Idź Na Badania
godz. 06.00 – 18.00
Miejsce: Wyspa Bolko
Wstęp wolny

• Weekend darmowych atrakcji
Miejsce: Ogród Zoologiczny
Basen Letni „Błękitna Fala”
Wieża Piastowska
Zamek Górny
Muzeum Polskiej Piosenki
Pływalnia „Wodna Nuta”
Galeria Sztuki Współczesnej



Opolanie licznie poszli do urn wyborczych, bijąc rekord frekwencyjny. W nagrodę, w dniach 1 - 2 sierpnia, darmowo otwarte zostaną instytucje kulturalne i sportowe w naszym mieście.

• Warsztaty malowania porcelany opolskiej
godz. 09.00 – 13.00
Miejsce: Muzeum Wsi Opolskiej
Wstęp wolny (zapisy)

• Wodowanie
godz. 11.00
Miejsce: Kąpielisko Bolko
Wstęp wolny

• Spotkanie z cyklu Światło na obraz, Jerzy Zabłocki „Wojna”, 1955
godz. 15.00
Miejsce: Muzeum Śląska Opolskiego
Wstęp wolny

• Aktywne Lato na Błękitnej Fali
godz. 12.00 – 16.00
Miejsce: Basen Letni „Błękitna Fala”
Wstęp, bilet wstępu na basen

• Spektakl „Koziołek Matołek”
godz. 16.00
Miejsce: Opolskie Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 23zł ulgowy/ 25zł normalny/ 22zł gr.

02.08 (niedziela)

• Weekend darmowych atrakcji
Miejsce: Ogród Zoologiczny
Basen Letni „Błękitna Fala”
Wieża Piastowska
Zamek Górny
Muzeum Polskiej Piosenki
Pływalnia „Wodna Nuta”
Galeria Sztuki Współczesnej

• Summer Cup – Otwarte Mistrzostwa w Siatkowie Piłkowej
godz. 9.00 – 18.00
Miejsce: Basen Letni „Błękitna Fala”
Wstęp, bilet wstępu na basen

• Warsztaty malowania porcelany opolskiej
godz. 09.00 – 13.00
Miejsce: Muzeum Wsi Opolskiej
Wstęp wolny (zapisy)

• Spektakl „Koziołek Matołek”
godz. 11.30
Miejsce: Opolskie Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 23zł ulgowy / 25zł normalny / 22zł gr.

• Aktywne Lato na Błękitnej Fali
godz. 12.00 – 16.00
Miejsce: Basen Letni „Błękitna Fala”
Wstęp, bilet wstępu na basen

• Koncert Promenadowy, Sabina Sago
godz. 17.00
Miejsce: Taras Amfiteatru NCPP
Wstęp wolny, wejściówki (limit - 150 osób)

03.08 (poniedziałek)

• Konkurs na scenariusz lekcji o powstaniach śląskich
godz. 10.00 – 15.00
Miejsce: Archiwum Państwowe

• Spotkanie z psychologiem „Senior – aktywny i świadomy”
godz. 10.30
Miejsce: Centrum Aktywizacji Społecznej
Wstęp wolny

• Aktywne Lato na Błękitnej Fali
godz. 12.00 – 16.00
Miejsce: Basen Letni „Błękitna Fala”
Wstęp, bilet wstępu na basen

• Poniedziałki z Wieczorne Bieganie w Opolu
godz. 18.00

Miejsce: Stadion im. Opolskich Olimpijczyków
Wstęp wolny

• Koncert: Korteż
godz. 21.00 – 23.00
Miejsce: Narodowe Centrum Polskiej Piosenki
Wstęp: mojbilet.eu

04.08 (wtorek)

• Aktywne Lato na Błękitnej Fali
godz. 12.00 – 16.00
Miejsce: Basen Letni „Błękitna Fala”
Wstęp, bilet wstępu na basen

• Historia powstania teatryku kamishibai
godz. 17.00
Miejsce: Facebook Wypożyczalni dla Dzieci MBP, online

• Spotkanie z Bogusławem Szybkowskim
godz. 17.00
Miejsce: Wojewódzka Biblioteka Publiczna

• Niemieckie Konwersacje na Wakacje [online]
godz. 17.00 – 18.00
Miejsce: Biblioteka Austriacka

05.08 (środa)

• Wakacyjne kreccha
godz. 09.00
Miejsce: Galeria Sztuki Współczesnej, online

• Videobook dla dzieci online
godz. 10.00
Miejsce: Facebook Oddział Dziecięco-Młodzieżowy i MBP

• Środa z Profilaktyką, Alkohol
godz. 10.00 – 12.00
Miejsce: Narodowy Fundusz Zdrowia
Wstęp wolny

• Audycja: Poczta zabytkiem / z podróży
godz. 10.00
Miejsce: Radio Opole

• Aktywne Lato na Błękitnej Fali
godz. 12.00 – 16.00
Miejsce: Basen Letni „Błękitna Fala”
Wstęp, bilet wstępu na basen

• Wakacyjna podróż do Australii

godz. 12.00
Miejsce: Facebook Wypożyczalni dla Dzieci MBP, online

• Wernisaż wystawy fotografii [FotoKlub Opole] „Zestaw autorski”
godz. 17.00
Miejsce: Galeria WuBePe
Wstęp wolny

• Darmowa Szkółka Wakacyjna Tenisowa
godz. 18.00 – 19.00
Miejsce: Centrum Tenisowe „OpolTenis”
Wstęp wolny

06.08 (czwartek)

• Aktywne Lato na Błękitnej Fali
godz. 12.00 – 16.00
Miejsce: Basen Letni „Błękitna Fala”
Wstęp: bilet wstępu na basen

• Kultura Dostępna: Ikar. Legenda Mietka Kosza
godz. 18.00
Miejsce: Kino Helios
Wstęp: 10zł

07.08 (piątek)

• Warsztaty malowania porcelany opolskiej
godz. 09.00 – 13.00
Miejsce: Muzeum Wsi Opolskiej
Wstęp wolny [zapisy]

• Aktywne Lato na Błękitnej Fali
godz. 12.00 – 16.00
Miejsce: Basen Letni „Błękitna Fala”
Wstęp: bilet wstępu na basen

• Spektakl „Tchórzofretka”
godz. 16.00
Miejsce: Opolskie Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 23zł ulgowy / 25zł normalny / 22zł gr.

• Spotkanie autorskie z Zofią Kulig
godz. 17.00
Miejsce: Wojewódzka Biblioteka Publiczna
Wstęp wolny

• Wieczorne Bieganie na Bolko
godz. 18.30
Miejsce: Start przy Zielonym Mostku na Wyspie Bolko
Wstęp wolny

08.08. (sobota)

• Warsztaty malowania porcelany opolskiej
godz. 09.00 – 13.00
Miejsce: Muzeum Wsi Opolskiej
Wstęp wolny [zapisy]

• Międzypokoleniowy Festiwal Literatury Dziecięcej – Ojciec i Działki
godz. 10.00 – 13.00
Miejsce: Miejska Biblioteka Publiczna
Wstęp wolny

• Aktywne Lato na Błękitnej Fali
godz. 12.00 – 16.00
Miejsce: Basen Letni „Błękitna Fala”
Wstęp: bilet wstępu na basen



Wrocławski zespół Evorevo powstał z inicjatywy Igora Pudło, członka duetu Skalpel – zespołu, który po nagraniu dwóch albumów dla brytyjskiej wytwórni Ninja Tune należy już do klasyki europejskiego nu jazzu i jest laureatem „Paszportu Polityki” z 2006 roku. Sam Pudło, pod pseudonimem Igor Boxx, nagrał kilka solowych płyt, poczynając od muzycznej opowieści o upadku Breslau (również wydanej przez Ninja Tune), na koncept albumie „Fyodor”, inspirowanym życiem i twórczością Dostojewskiego, kończąc.

• Spektakl „Tchórzofretka”
godz. 17.00
Miejsce: Opolskie Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 23zł ulgowy / 25zł normalny / 22zł gr.

• Siesta na Tarasie: Evorevo
godz. 21.00
Miejsce: Taras Amfiteatru NCPP
Wstęp: 10 zł (limit – 150 osób)

09.08 (niedziela)

• Mecz: OK Bedmet Kolejarz Opole – Wilki Krosno
Miejsce: Miejski Stadion Żużlowy
Wstęp: www.kolejarzopole.pl

• Videobook dla dzieci online

godz. 10.00
Miejsce: Facebook Oddział Dziecięco-Młodzieżowy i MBP

• Spektakl „Tchórzofretka”
godz. 11.00
Miejsce: Opolskie Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 23zł ulgowy / 25zł normalny / 22zł gr.

• Aktywne Lato na Błękitnej Fali
godz. 12.00 – 16.00
Miejsce: Basen Letni „Błękitna Fala”
Wstęp: bilet wstępu na basen

• Koncert Promenadowy: Krzysztof Puma Piasecki i Adam Went
godz. 17.00
Miejsce: Taras Amfiteatru NCPP
Wstęp wolny, wejściówki (limit – 150 osób)

10.08 (poniedziałek)

• Konkurs na scenariusz lekcji o powstaniach śląskich
godz. 10.00 – 15.00
Miejsce: Archiwum Państwowe

• Aktywne Lato na Błękitnej Fali
godz. 12.00 – 16.00
Miejsce: Basen Letni „Błękitna Fala”
Wstęp: bilet wstępu na basen

• Poniedziałki z Wieczorne Bieganie w Opolu
godz. 18.00
Miejsce: Stadion im. Opolskich Olimpijczyków
Wstęp wolny

11.08 (wtorek)

• Aktywne Lato na Błękitnej Fali
godz. 12.00 – 16.00
Miejsce: Basen Letni „Błękitna Fala”
Wstęp: bilet wstępu na basen

• Niemieckie Konwersacje na Wakacje [online]
godz. 17.00 – 18.00
Miejsce: Biblioteka Austriacka

• Film „Bądź sobą, czyli nieopowiedziana historia Alice Guy – BLACHÉ” – Pokaz Online
godz. 20.00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 15zł

• Letnie kino
godz. 21.00
Miejsce: Kofeina 2.0
Wstęp wolny

12.08 (środa)

• Zrób to w wakacje
godz. 09.00
Miejsce: Galeria Sztuki Współczesnej, online

• Środa z Profilaktyką: Cukier i energetyki
godz. 10.00 – 12.00
Miejsce: Narodowy Fundusz Zdrowia
Wstęp wolny

• Videobook dla dzieci online
godz. 10.00
Miejsce: Facebook Oddział Dziecięco-Młodzieżowy i MBP

• Audycja: Pocztówka z zabytkiem / z podróży
godz. 10.00
Miejsce: Radio Opole

• Warsztaty żywieniowe „Senior – aktywny i świadomy”
godz. 10.30
Miejsce: Centrum Aktywizacji Społecznej
Wstęp wolny

• Aktywne Lato na Błękitnej Fali
godz. 12.00 – 16.00
Miejsce: Basen Letni „Błękitna Fala”
Wstęp: bilet wstępu na basen

• Wakacyjna podróż do Afryki
godz. 12.00
Miejsce: Facebook Wypożyczalni dla Dzieci MBP, online

• Darmowa Szkółka Wakacyjna Tenisowa
godz. 18.00 – 19.00
Miejsce: Centrum Tenisowe „OpolTenis”
Wstęp wolny

13.08 (czwartek)

• Aktywne Lato na Błękitnej Fali
godz. 12.00 – 16.00
Miejsce: Basen Letni „Błękitna Fala”
Wstęp: bilet wstępu na basen

• Kultura Dostępna: Ukryta gra
godz. 18.00

15.08 (sobota)

• Warsztaty malowania porcelany opolskiej
godz. 09.00 – 13.00
Miejsce: Muzeum Wsi Opolskiej
Wstęp wolny [zapisy]

• Aktywne Lato na Błękitnej Fali
godz. 12.00 – 16.00
Miejsce: Basen Letni „Błękitna Fala”
Wstęp: bilet wstępu na basen

16.08 (niedziela)

• Warsztaty malowania porcelany opolskiej
godz. 09.00 – 13.00
Miejsce: Muzeum Wsi Opolskiej
Wstęp wolny [zapisy]

• Videobook dla dzieci online
godz. 10.00
Miejsce: Facebook Oddział Dziecięco-Młodzieżowy i MBP

• Spektakl „Koziołek Matołek”
godz. 11.30
Miejsce: Opolskie Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 23zł ulgowy / 25zł normalny / 22zł gr.

• Aktywne Lato na Błękitnej Fali
godz. 12.00 – 16.00
Miejsce: Basen Letni „Błękitna Fala”
Wstęp: bilet wstępu na basen

• Koncerty promenadowe: Czerwony Tulipan
godz. 17.00
Miejsce: Młodzieżowy Dom Kultury
Wstęp wolny

17.08 (poniedziałek)

• Konkurs na scenariusz lekcji o powstaniach śląskich
godz. 10.00 – 15.00
Miejsce: Archiwum Państwowe

• Latawce, dmuchawce, wiatr – malowanie gąbką
godz. 10.00 – 13.00
Miejsce: Oddział Dziecięco-Młodzieżowy MBP
Wstęp wolny [zapisy]

• Aktywne Lato na Błękitnej Fali
godz. 12.00 – 16.00
Miejsce: Basen Letni „Błękitna Fala”
Wstęp: bilet wstępu na basen

Miejsce: Kino Helios
Wstęp: 10zł

14.08 (piątek)

• Warsztaty malowania porcelany opolskiej
godz. 09.00 – 13.00
Miejsce: Muzeum Wsi Opolskiej
Wstęp wolny [zapisy]



Wesoła podróż przez świat z fantazją i Koziołkiem Matołkiem. Kto by nie chciał poznać chińskiego Cesarza, zaklinacza węży z Bombaju, Mohikana o walecznym sercu, który poluje na niedźwiedzie, albo kowbojów na Dzikim Zachodzie, ujeżdżających narowiste rumaki? Na te oraz jeszcze wiele innych przygód zaprasza do Teatru Koziołek Matołek. I gwarantuje znakomitą zabawę, bo Matołek to zwierzak bardzo wesoły, ciekawy ludzi i świata.

• Spektakl „Koziołek Matołek”
godz. 16.00
Miejsce: Opolskie Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 23zł ulgowy / 25zł normalny / 22zł gr.

• Aktywne Lato na Błękitnej Fali
godz. 12.00 – 16.00
Miejsce: Basen Letni „Błękitna Fala”
Wstęp: bilet wstępu na basen

• Muzeum na zielono – spotkania plastyczno-florystyczne
godz. 16.00
Miejsce: Galeria MŚO, ul. Ozimska
Wstęp: 10zł

• Wieczorne Bieganie na Bolko
godz. 18.30
Miejsce: Start przy Zielonym Mostku na Wyspie Bolko
Wstęp wolny

• Poniedziałki z Wieczorne Bieganie w Opolu
godz. 18.00
Miejsce: Stadion im. Opolskich Olimpijczyków
Wstęp wolny

18.08 (wtorek)

• **Wakacyjna łąka – malowanie kwiatów na szkle**
godz. 10.00 – 13.00
Miejsce: Oddział Dziecięco-Młodzieżowy MBP
Wstęp wolny [zapisy]

• **Niesamowity świat przyrody: Świnka z blokowską**
godz. 11.00
Miejsce: Facebook Filii nr 3 MBP, online

• **Aktywne Lato na Błękitnej Fali**
godz. 12.00 – 16.00
Miejsce: Basen Letni „Błękitna Fala”
Wstęp: bilet wstępu na basen

• Niemieckie Konwersacje na Wakacje [online]
godz. 17.00 – 18.00
Miejsce: Biblioteka Austriacka

• Film „Bądź sobą, czyli nieopowiedziana historia Alice Guy – BLACHÉ” – Pokaz Online
godz. 20.00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 15zł

19.08 (środa)

• **Wakacyjne krecha**
godz. 09.00
Miejsce: Galeria Sztuki Współczesnej, online

• **Videoobok dla dzieci online**
godz. 10.00
Miejsce: Facebook Oddział Dziecięco-Młodzieżowy i MBP

• Środa z Profilaktyką: Tytoń i papierosy
godz. 10.00 – 12.00
Miejsce: Narodowy Fundusz Zdrowia
Wstęp wolny

• **Kwitająca róża – malowanie farbami akrylowymi**
godz. 10.00 – 13.00
Miejsce: Oddział Dziecięco-Młodzieżowy MBP
Wstęp wolny [zapisy]

• **Audycja: Pocztówka z zabytkiem** godz. 10.00
Miejsce: Radio Opole

• **Aktywne Lato na Błękitnej Fali**
godz. 12.00 – 16.00
Miejsce: Basen Letni „Błękitna Fala”
Wstęp: bilet wstępu na basen

• **Wakacyjna podróż na Arktykę**
godz. 12.00
Miejsce: Facebook Wypożyczalni dla Dzieci MBP, online

• **Darmowa Szkółka Wakacyjna Tenisowa**
godz. 18.00 – 19.00
Miejsce: Centrum Tenisowe „OpolTenis”
Wstęp wolny

20.08 (czwartek)

• **Świat w pastelach – rysowanie pastelami**
godz. 10.00 – 13.00
Miejsce: Oddział Dziecięco-Młodzieżowy MBP
Wstęp wolny [zapisy]

• **Niesamowity świat przyrody: Zaczarowany świat lawendy**
godz. 11.00
Miejsce: Facebook Filii nr 3 MBP, online

• **Aktywne Lato na Błękitnej Fali**
godz. 12.00 – 16.00
Miejsce: Basen Letni „Błękitna Fala”
Wstęp: bilet wstępu na basen

• Kultura Dostępna: Na bank się uda
godz. 18.00
Miejsce: Kino Helios
Wstęp: 10zł

21.08 (piątek)

• Warsztaty malowania porcelany opolskiej
godz. 09.00 – 13.00
Miejsce: Muzeum Wsi Opolskiej
Wstęp wolny [zapisy]

• **Odcienie szarości – rysowanie za pomocą ołówków**
godz. 10.00 – 13.00
Miejsce: Oddział Dziecięco-Młodzieżowy MBP
Wstęp wolny [zapisy]

• **Aktywne Lato na Błękitnej Fali**
godz. 12.00 – 16.00
Miejsce: Basen Letni „Błękitna Fala”
Wstęp: bilet wstępu na basen

• Spotkanie informacyjno – edukacyjne „Senior – aktywny i świadomy”
godz. 14.30
Miejsce: Centrum Aktywizacji Społecznej
Wstęp wolny

• Spektakl „Wielkie mi coś”
godz. 17.00
Miejsce: Opolskie Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 23zł ulgowy / 25zł normalny / 22zł gr.



Andrzej Hamada – nestor opolskich architektów, rysownik, miłośnik historii Opola, autor wielu publikacji m.in. „Architektura Opola wpisana w dzieje miasta” oraz „Architektoniczne ABC Opola”. Urodzony w Gdańsku, Opolanin z wyboru.

• Spotkania online z Andrzejem Hamadą „Opolski Amfiteatr”
godz. 18.00
Miejsce: Galeria Sztuki Współczesnej

• Wieczorne Bieganie na Bolko
godz. 18.30
Miejsce: Start przy Zielonym Mostku na Wyspie Bolko
Wstęp wolny

22.08 (sobota)

• Warsztaty malowania porcelany opolskiej
godz. 09.00 – 13.00
Miejsce: Muzeum Wsi Opolskiej
Wstęp wolny [zapisy]

• **Summer Cup – Otwarte Mistrzostwa w Siatkówce Piłkowej**
godz. 9.00 – 18.00
Miejsce: Basen Letni „Błękitna Fala”
Wstęp: bilet wstępu na basen

• Mecz: OK Bedmet Kolejarz Opole – Metalika Recycling Kolejarz Rawicz
Miejsce: Miejski Stadion Żużlowy
Wstęp: www.kolejarzopole.pl

• Warsztaty artystyczne dla seniorów
godz. 11.00
Miejsce: Centrum Aktywizacji Społecznej
Wstęp wolny

• **Aktywne Lato na Błękitnej Fali**
godz. 12.00 – 16.00
Miejsce: Basen Letni „Błękitna Fala”
Wstęp: bilet wstępu na basen

• Spotkanie z cyklu Światło na obraz: Franciszek Żmurko „Gwiazda zaranna”, ok. 1898
godz. 15.00
Miejsce: Muzeum Śląska Opolskiego
Wstęp wolny

• Spektakl „Wielkie mi coś”
godz. 17.00
Miejsce: Opolskie Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 23zł ulgowy / 25zł normalny / 22zł gr.

23.08 (niedziela)

• **Summer Cup – Otwarte Mistrzostwa w Siatkówce Piłkowej**
godz. 9.00 – 18.00
Miejsce: Basen Letni „Błękitna Fala”
Wstęp: bilet wstępu na basen

• **Videoobok dla dzieci online**
godz. 10.00
Miejsce: Facebook Oddział Dziecięco-Młodzieżowy i MBP

Warsztaty malowania porcelany opolskiej
godz. 09.00 – 13.00
Miejsce: Muzeum Wsi Opolskiej
Wstęp wolny [zapisy]

• Spektakl „Wielkie mi coś”
godz. 11.00
Miejsce: Opolskie Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 23zł ulgowy / 25zł normalny / 22zł gr.

• **Aktywne Lato na Błękitnej Fali**
godz. 12.00 – 16.00
Miejsce: Basen Letni „Błękitna Fala”
Wstęp: bilet wstępu na basen

• Koncerty promenadowe: Bober Band
godz. 17.00
Miejsce: Młodzieżowy Dom Kultury
Wstęp wolny

24.08 (poniedziałek)
• **Latawce, dmuchawce, wiatr – malowanie gąbką**
godz. 10.00 – 13.00
Miejsce: Oddział Dziecięco-Młodzieżowy MBP
Wstęp wolny [zapisy]

• **Niesamowity świat przyrody: Poradnik małego ogrodnika**
godz. 11.00
Miejsce: Facebook Filii nr 3 MBP, online



AKTYWNE LATO na Błękitnej Fali
od 4.07 do 31.08
w godz. 12.00 – 16.00
Wstęp: bilet wstępu na basen

Aktywne Lato na Błękitnej Fali, a w nim:
– animacje dla dzieci – soboty lub niedziele w zależności od pogody w godz. 12.00 – 16.00 (water polo, turnieje siatkówki plażowej, aqua aerobik, mini disco, przeciąganie liny, tańce animacyjne)
– aqua aerobik i ćwiczenia całego ciała (obwodowe) z Mrs. Sporty Opole – niedziele godz. 12.00 – 14.00
– pomiary składu ciała z My Fitness Place Opole – soboty godz. 10.00 – 13.00
– Summer Cup – Otwarte Mistrzostwa w Siatkówce Piłkowej kat. męska, żeńska i miksty 02.08, 22.08, 23.08, 29.08, 30.08 [FINAŁ] w godz. 9.00 – 18.00

• **Aktywne Lato na Błękitnej Fali**
godz. 12.00 – 16.00
Miejsce: Basen Letni „Błękitna Fala”
Wstęp: bilet wstępu na basen

• **Dlaczego wieje wiatr? – jak zrobić tornado w butelce?**
godz. 12.00 – 14.00
Miejsce: Filia nr 5 MBP
Wstęp wolny [zapisy]

• Spotkanie cyfrowe „Senior – aktywny i świadomy”
godz. 15.30
Miejsce: Centrum Aktywizacji Społecznej
Wstęp wolny

• Poniedziałki z Wieczorne Bieganie w Opolu
godz. 18.00
Miejsce: Stadion im. Opolskich Olimpijczyków
Wstęp wolny

25.08 (wtorek)

• **Wakacyjna łąka – malowanie kwiatów na szkle**
godz. 10.00 – 13.00
Miejsce: Oddział Dziecięco-Młodzieżowy MBP
Wstęp wolny [zapisy]

• **Czy zanoszą się na deszcz? – odkrywamy wodny świat**
godz. 12.00 – 14.00
Miejsce: Filia nr 5 MBP
Wstęp wolny [zapisy]

• **Aktywne Lato na Błękitnej Fali**
godz. 12.00 – 16.00
Miejsce: Basen Letni „Błękitna Fala”
Wstęp: bilet wstępu na basen

• Niemieckie Konwersacje na Wakacje [online]
godz. 17.00 – 18.00
Miejsce: Biblioteka Austriacka

• Spotkanie z Ewą Kacą
godz. 17.00
Miejsce: Wojewódzka Biblioteka Publiczna
Wstęp wolny

• Letnie kino
godz. 21.00
Miejsce: Kofeina 2.0
Wstęp wolny

26.08 (środa)

• **Zrób to w wakacje**
godz. 09.00
Miejsce: Galeria Sztuki Współczesnej, online

• Videobook dla dzieci online

godz. 10.00
Miejsce: Facebook Oddział Dziecięco-Młodzieżowy i MBP

• Środa z Profilaktyką. Internet i nowe technologie

godz. 10.00 - 12.00
Miejsce: Narodowy Fundusz Zdrowia
Wstęp wolny

• Kwitnąca róża – malowanie farbami akrylowymi

godz. 10.00 - 13.00
Miejsce: Oddział Dziecięco-Młodzieżowy MBP
Wstęp wolny [zapisy]

• Audycja: Poczta z zabytkiem / z podróży

godz. 10.00

Miejsce: Radio Opole

• Niesamowity świat przyrody: Co piszczy w trawie i gryzie nas na spacerze?

godz. 11.00
Miejsce: Facebook Filii nr 3 MBP online

• Aktywne Lato na Błękitnej Fali

godz. 12.00 - 16.00
Miejsce: Basen Letni „Błękitna Fala”
Wstęp: bilet wstępu na basen

• Od nasiona do drzewa – tworzymy własny papier

godz. 12.00 - 14.00
Miejsce: Filia nr 5 MBP
Wstęp wolny [zapisy]

• Darmowa Szkółka Wakacyjna Tenisowa

godz. 18.00 - 19.00
Miejsce: Centrum Tenisowe „OpolTenis”
Wstęp wolny

27.08. (czwartek)

• Świat w pastelach – rysowanie pastelami
godz. 10.00 - 13.00
Miejsce: Oddział Dziecięco-Młodzieżowy MBP
Wstęp wolny [zapisy]

• Aktywne Lato na Błękitnej Fali

godz. 12.00 - 16.00
Miejsce: Basen Letni „Błękitna Fala”
Wstęp: bilet wstępu na basen

• Kiedy patrzę w niebo...

godz. 12.00 - 14.00

Miejsce: Filia nr 5 MBP

Wstęp wolny [zapisy]

• Promocja książki Józefa Szwea „Odcinek”

godz. 17.00
Miejsce: Wojewódzka Biblioteka Publiczna
Wstęp wolny

• Kultura Dostępna: Boże ciało [seans z polskimi napisami]

godz. 18.00
Miejsce: Kino Helios
Wstęp: 10zł

• Film „Bądź sobą, czyli nieopowiedziana historia Alice Guy – BLACHÉ” – Pokaz Online

godz. 20.00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 15zł

28.08 (piątek)

• Mecz: OK Bedmet Kolejkarz Opole – Wolfe Wittstock
Miejsce: Miejski Stadion Żużlowy
Wstęp: www.kolejarzopole.pl

• Odcienie szarości – rysowanie za pomocą ołówków

godz. 10.00 - 13.00
Miejsce: Oddział Dziecięco-Młodzieżowy MBP
Wstęp wolny [zapisy]

• Niesamowity świat przyrody: Akwarium

godz. 11.00
Miejsce: Facebook Filii nr 3 MBP online

• Aktywne Lato na Błękitnej Fali

godz. 12.00 - 16.00
Miejsce: Basen Letni „Błękitna Fala”
Wstęp: bilet wstępu na basen

• Pszczoły i motyle – poznajemy fascynujący świat owadów

godz. 12.00 - 14.00
Miejsce: Filia nr 5 MBP
Wstęp wolny [zapisy]

• Wakacyjna podróż do Azji

godz. 12.00
Miejsce: Facebook Wypożyczalni dla Dzieci MBP, online

• Spektakl „Idziemy po skarb”

godz. 16.00
Miejsce: Opolskie Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 23zł ulgowy / 25zł normalny / 22zł gr.

• Opole Songwriters Festival 2020

godz. 18.00
Miejsce: Wojewódzka Biblioteka Publiczna

• Spotkania online z Andrzejem Hamadą „Pocztą Polską”

godz. 18.00
Miejsce: Galeria Sztuki Współczesnej

• Rowerem z Alaski do Patagonii – prezentacja online Piotra Strzeżysza

godz. 18.00
Miejsce: Biblioteka Obcojęzyczna WBP online

• Wieczorne Bieganie na Bolko

godz. 18.30
Miejsce: Start przy Zielonym Mostku na Wyspie Bolko
Wstęp wolny

29.08 (sobota)

• Summer Cup – Otwarte Mistrzostwa w Siatkówce Piłkowej
godz. 9.00 - 18.00
Miejsce: Basen Letni „Błękitna Fala”
Wstęp: bilet wstępu na basen

• Otwarte Mistrzostwa Opola w Steel Dart

Puchar Polski POD
godz. 11.00
Miejsce: Klub Zebra
Wstęp: 30zł wpisowe



Stowarzyszenie Steel Darta w Opolu zaprasza na Otwarte Mistrzostwa Opola w Steel Dart. Otwarte Mistrzostwa Opola będą rozegrane w grupach, na szesnastu tarczach, grupy maksymalnie po sześciu zawodników. Gramy o tytuł Mistrza Opola.

• Warsztaty artystyczne dla seniorów

godz. 11.00
Miejsce: Centrum Aktywności Społecznej
Wstęp wolny

• Aktywne Lato na Błękitnej Fali

godz. 12.00 - 16.00
Miejsce: Basen Letni „Błękitna Fala”
Wstęp: bilet wstępu na basen

• Spektakl „Idziemy po skarb”

godz. 17.00
Miejsce: Opolskie Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 23zł ulgowy / 25zł normalny / 22zł gr.



Zabawne przygody Misia i Tygryśka, którzy zapragnęli się wzbogacić przez odnalezienie ogromnego skarbu („dużo złota i pieniędzy”), realizatorzy opowiadają w konwencji teatru lalkowego – rozśpiewanego i kolorowego. To naprawdę wyjątkowa okazja, by w naszym Teatrze zobaczyć przedstawienie łączące najświetniejsze tradycje lalkowego teatru parawanowego, z nowoczesnymi formami lalek muppetowych. Docenią je wszyscy, którzy lubią mądre i ciekawe historie, opowiedane przez lalki.

• Kuratorskie oprowadzanie po wystawach. Poza miastem. Sowiniec jako nieoficjalne centrum czechosłowackiej kultury 1974-1989 kolekcja prof. Jindřicha Štreita. Gdzie jest mój dom? (2013-2017) fotografie prof. Jindřicha Štreita
godz. 18.30
Miejsce: Muzeum Śląska Opolskiego
Wstęp wolny

• Finisaż wystaw oraz przegląd filmów czeskich towarzyszący wystawom prof. Jindřicha Štreita. Obywatel Havel (Občan Havel)
godz. 19.30
Miejsce: Muzeum Śląska Opolskiego
Wstęp wolny

30.08 (niedziela)

• Summer Cup – Otwarte Mistrzostwa w Siatkówce Piłkowej (Finał)
godz. 9.00 - 18.00
Miejsce: Basen Letni „Błękitna Fala”
Wstęp: bilet wstępu na basen

• Videobook dla dzieci online

godz. 10.00
Miejsce: Facebook Oddział Dziecięco-Młodzieżowy i MBP

• Spektakl „Idziemy po skarb”

godz. 11.30
Miejsce: Opolskie Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 23zł ulgowy / 25zł normalny / 22zł gr.

• Koncerty promenadowe.

Grażyna Łobaszewska
godz. 17.00
Miejsce: Młodzieżowy Dom Kultury
Wstęp wolny

• Aktywne Lato na Błękitnej Fali

godz. 12.00 - 16.00
Miejsce: Basen Letni „Błękitna Fala”
Wstęp: bilet wstępu na basen

• Film „xAbO. Książd Boniecki”

godz. 19.00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: ekobilet.pl/opolskielamy

• Detektyw literacki na tropie... – spotkanie z Jackiem Podsiadłą
godz. 19.00
Miejsce: live FB Miejska Biblioteka Publiczna

• Film „Przesłuchanie”

godz. 19.00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: ekobilet.pl/opolskielamy

• Film „Towar”

godz. 19.00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: ekobilet.pl/opolskielamy

31.08 (poniedziałek)

• Aktywne Lato na Błękitnej Fali
godz. 12.00 - 16.00
Miejsce: Basen Letni „Błękitna Fala”
Wstęp: bilet wstępu na basen

• Spotkanie ze Stanisławem Jałowieckim, promocja książki „Tu i tam – tam tu”
godz. 16.30
Miejsce: ogród Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej
Wstęp wolny

• Poniedziałki z Wieczorne Bieganie w Opolu

godz. 18.00
Miejsce: Stadion im. Opolskich Olimpijczyków
Wstęp wolny

Wystawy:

• „Zwyczaj i obrzędy doroczne na Śląsku Opolskim i Rymańsku”
Czas trwania: 17.07 - 18.10.2020r.
Miejsce: Muzeum Wsi Opolskiej

• „Zestaw autorski” wystawy fotografii [FotoKlub Opole]
Czas trwania: 06 - 28.08.2020r.
Miejsce: Galeria WuBePe

• Aleksandra Jachtoma – malarstwo ze zbiorów Muzeum Narodowego we Wrocławiu
Czas trwania: 01 - 31.08.2020r.
Miejsce: Galeria Muzeum Śląska Opolskiego [ul. Ozimska 10]

• Don Kichot i Opolanka
Czas trwania: 01 - 23.08.2020r.
Miejsce: Galeria Sztuki Współczesnej

Prezydent Miasta Opola Arkadiusz Wiśniewski
zaprasza na

WWW.OPOLE.PL
WWW.MDK.OPOLE.PL
WWW.NCPP.OPOLE.PL

KONCERTY PROMENADOWE

TARAS AMFITEATRU NCPP

PIASTOWSKA 14A

02/08 Sabina SAGO

09/08 Krzysztof „Puma” Piasecki
& Adam Wendt

PARK MDK

STRZELCÓW BYTOMSKICH 1

16/08 „Piękno”

Koncert na 35-lecie zespołu CZERWONY TULIPAN

23/08 BOBER BAND
„Ożywiamy wspomnienia”

Koncert utworów międzywojennych w nowoczesnych aranżacjach.

30/08 „Czas nas uczy pogody”

GRAŻYNA ŁOBASZEWSKA z zespołem AJAGORE

ORGANIZATORZY:



NCPP WSPIERA:



WEJŚCIÓWKI DOSTĘPNE
PRZED KONCERTEM

Start 17:00
Wstęp Wolny